SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK 15 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 104

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.583. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zamordowanie prezydenta Łodzi.

Sprawca ohydnego mordu zbiegł.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) W czwartek w południe zamordowano w Łodzi prezydenta miasta dr. Marjana Cynarskiego.

Gdy o godzinie 11 przed południem jeden z lokatorów p. Sołowiejczyk w domu w którym mieszkał również prezydent Cynarski, opuszczał swoje mieszkanie usłyszał z dołu krzyk:

— Ratunku! Złodzieje!

Zaalarmowany tym krzykiem zbiegł szybko nadół i spostrzegł leżące bezwładnie ciało prezydenta Cynarskiego. Widział jednocześnie, jak jakiś mężczyzna uciekał przez drzwi wejściowe do klatki schodowej.

Najwidoczniej morderca czatował pod schodami na prezydenta Cynarskiego. Cios zadany najwidoczniej długim sztyletem, przebił palto, ubranie, sięgając kręgosłupa. Zadany był w lewą pierś. Skutkiem wylewu krwi i udar[illegible] śmierć nastąpiła momentalnie.

Na miejsce zbrodni przybył wojewoda łódzki, władze policyjne i śledcze.

Na ślad zabójcy nie natrafiono.

Prawdopodobnie morderca czatował od kilku dni. Wnioskować to można z tego, że jakiś nieznajomy mężczyzna od kilku dni nawiedzał ten dom wypytując mieszkańców o tryb życia prezydenta, kiedy wraca i do domu i t. p. Ostatnio nieznajomy osobnik zgłosił się do mieszkania prezydenta dopytując się szczegółowo, o której prezydent opuszcza mieszkanie.

Ś. p. dr. Marjan Cynarski liczył 45 lat życia, pochodził z Warszawy, ukończył studja prawnicze. Po powrocie z Rosji przez pewien czas był nauczycielem, a następnie sędzią w sądzie okręgowym.

W roku 1923 wybrany został prezydentem Łodzi. Odtąd począł wykazywać ogromnie ożywioną działalność, szczególniej na polu krzewienia kultury i oświaty. Dzięki niemu założone zostało muzeum miejskie, szereg instytucyj oświatowych, doprowadzone zostały do porządku ulice miasta i t. p. Ostatnio zainicjował nagrodę literacką miasta Łodzi. Był członkiem Rady naczelnej Zw. L. N.

Łódź, 14.4 (Tel. wł.) Do godziny 11 w nocy, mimo postawienia całej policji na nogi, nie wykryto sprawców zabójstwa ś. p. dr. Marjana Cynarskiego.

Istnieje tylko dwuch świadków: dr. Sołowiejczyk, który widział uciekającego i służąca państwa Cynarskich, która dwukrotnie dzisiaj z rana o godzinie 8 i 9, otwierała drzwi jakiemuś mężczyźnie, zapytującemu czy p. prezydent jest w domu.

Po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Postanowiono do czasu nowych wyborów, powierzyć pełnienie obowiązków prezydenta, wiceprezydentowi miasta inż. Wojewódzkiemu.

Rada postanowiła na koszt miasta urządzić pogrzeb zamordowanego prezydenta, wypłacić na pierwsze potrzeby żonie zamordowago 5.000 zł. oraz przyznano wdowie 1.000 zł. miesięcznie dożywotnej pensji oraz postanowiono na koszt miasta kształcić dzieci.

Ś. p. prezydent Cynarski pozostawił troje dzieci, przyczem najstarsze liczy 13 lat.

PRZEDŚWIĄTECZNY NASTRÓJ.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) — W Rządzie panuje nastrój całkowicie przedświąteczny. Wyjechali już na święta ministrowie: Romocki, Staniewicz, Meysztowicz. Dzisiaj wyjechał do Spały Prezydent Rzplitej.

W ciągu dnia p. wicepremjer Bartel przyjął delegację Rady zrzeszenia kupiectwa polskiego.

W południe przybył do Warszawy wojewoda poleski Krachelski.

DOLAR W WARSZAWIE.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) — Oficjalny kurs dolara w dniu dzisiejszym wynosił 8.92 w obrotach prywatnych 8.92 i pół, zapotrzebowanie w 90 pr. pokrył Bank Polski. Akcje w dalszym ciągu mocno, pod koniec nieco słabsze.

W SPRAWIE RZEKOMEJ WYMIANY ARESZTOWANYCH POSŁÓW BIAŁORUSKICH.

Warszawa, 14.4 (Rps) — Niektóre pisma stołeczne podały wiadomość o mającej nastąpić w najbliższym czasie wymianie komunistów, aresztowanych w Polsce za działalność wywrotową, na Polaków, znajdujących się w więzieniach sowieckich. Do tej wiadomości dodawano, jakoby w liczbie wymienionych znajdować się mają aresztowani wskutek udziału w działalności wywrotowej posłowie białoruscy. Wobec tych wiadomości agencja Ruspress dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż wymiana niektórych Polaków, znajdujących się w więzieniach sowieckich na aresztowanych w Polsce komunistów jest rzeczywiście przewidywana, niema jednak mowy o wymianie posłów białoruskich i rząd sowiecki sprawy tej przed miarodajnemi polskiemi czynnikami państwowemi nie poruszał.

ANKIETA W SPRAWIE ADMINISTRACJI WSCHODNIĄ MAŁOPOLSKĄ.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) — Na 10 maja zwołana jest ankieta w sprawie administracji 3 województw Wschodniej Małopolski.

W konferencji tej weźmie udział 12 wybitnych działaczy. Nazwiska ich nie są jeszcze znane.

SENSACYJNY KOMUNIKAT.

LITWA GOTOWA BEZPOŚREDNIO ROKOWAĆ Z POLSKĄ.

Ryga, 14.4 (AW) Wiadomości podane przez niektóre poważne dzienniki angielskie m. i. liberalny „Daily News" znalazły potwierdzenie urzędowej ajencji łotewskiej Lety, która ogłosiła iż rząd litewski istotnie zawiadomił Anglję o gotowości podjęcia bezpośrednich rokowań nietylko gospodarczych ale też i politycznych z Polską.

Komunikat Litwy wywołał w Rydze wielką sensację i został z dużą przychylnością przyjęty przez wszystkie kierunki polityczne Łotwy, w szczególności zaś centrowo-prawicowe. Natomiast wyraźna konsternacja panuje w kołach niemieckich.

Sytuacja polityczna na Litwie.

PREMJER WALDEMARAS POZOSTANIE U WŁADZY.

Kowno, 14.4 (AW) Sytuacja polityczna na Litwie komplikuje się w dalszym ciągu. Prasa rządowa zwala winę za przesilenie na lewicę i mniejszości narodowe. Według konstytucji nowe wybory do sejmu powinny się odbyć w 60 dni po rozwiązaniu parlamentu, jednak terminu wyborów dotychczas nie ustalono, ponieważ nie opracowano jeszcze nowego prawa wyborczego.

Jak słychać, premjer Waldemaras zamierza pozostać przy sterze rządu. Wielką sensację wzbudził w Kownie przyjazd byłego premjera z przed grudniowego przewrotu, przywódcy socjal-ludowców Slezewiciusa, który jak wiadomo uchodzi za przyjaciela Sowietów. Slezewicius bawił ostatnio na Łotwie.

WŁOCHY i JUGOSŁAWJA.

FRANCJA DOMAGA SIĘ INTERWENCJI LIGI NARODÓW.

Paryż, 14.4 (AW) Mimo, że zapowiadają na czas poświąteczny bezpośrednie rokowania między Rzymem i Belgradem w sprawie albańskiej — francuskie koła polityczne wątpią, czy się uda przywrócić przyjazne stosunki między Włochami i Jugosławją, wobec czego domaga się prasa francuska koniecznej interwencji Ligi Narodów.

„Qotidien" pisze, że Jugosławja nie zgodzi się nigdy na zawarty w Tiranie traktat włosko-albański, jeżeli on nie zostanie w tym duchu zmieniony, żeby Włochom nie przypadł większy lub wyłączny protektorat nad Albanją. A o tem niema mowy, by rząd Mussoliniego okazał się gotów do podobnej zmiany.

Dlatego też jeszcze daleko bardzo do załagodzenia konfliktu, tutaj musi bowiem nastąpić rewizja traktatu.

38 pięter w płomieniach.

OLBRZYMI DRAPACZ NIEBA PADŁ PASTWĄ SZALEJĄCEGO ŻYWIOŁU.

Nowy Jork, 14.4 (AW) Wczoraj spłonął tutaj 38-piętrowy drapacz chmur 500-pokojowy hotel Notherland, który w tych dniach miał być oddany do użytku.

Pożar wybuchł z niewiadomych przyczyn na 34-piętrze o godzinie 8 wieczorem.

O godzinie 11 wieczorem osiągnął pożar punkt kulminacyjny, rozprzestrzeniający się na 18 pięter.

50 oddziałów straży ogniowej przez szereg godzin bezradnie obserwowało szalejący żywioł.

Najsilniejsze strumienie wody zamieniły się w parę zanim dosięgły ognia. Dopiero gdy płomienie poczęły ogarniać 28-piętro, straż ustawiwszy swe maszyny na sąsiednim gmachu rozpoczęła akcję ratowniczą.

Dotychczas niewiadomo, czy pożar nie pociągnął ofiar ludzkich.

ZWOLNIENIE PREZESA STECZKOWSKIEGO.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) — Prezydent Rzplitej podpisał dzisiaj dekret zwalniający dr. Jana Kantego Steczkowskiego ze stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. P. Steczkowskiemu jednocześnie wyrażono uznanie i podziękowanie za gorliwą i wydajną pracę dla Państwa. Będzie on nadal pełnił funkcję prezesa, aż do czasu nominacji nowego.

PREZYDENT RZPLITEJ U PREMJERA.

Warszawa, 14.4 (Tel. wł.) — Dzisiaj wyjechał do Spały p. Prezydent Rzplitej. Przed wyjazdem udał się do Belwederu i złożył życzenia świąteczne p. premjerowi, oraz odbył konferencję w sprawach ogólno państwowych.

CZTEROMILJONOWA POŻYCZKA DLA ORDYNATA ZAMOYSKIEGO.

Warszawa, 14.4 (A. W.) — W ostatnim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej zezwalające ordynatowi Zamoyskiemu na zabezpieczenie na hipotekach wszystkich nieruchomości, wchodzących w skład ordynacji, długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej w złotych 8 pr. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego w wysokości 4 miljonów zł. nominalnie. Pożyczka ta zaciągnięta zostanie na przeprowadzenie parcelacji części użytków rolnych w ordynacji.

AFERA SZPIEGOWSKA.

Wilno, 14.4 (Tel. wł.) — W związku z likwidacją organizacji białoruskiej „Hromady" natrafiono w Lidzie na nową aferę szpiegowską, przyczem aresztowano wiele osób.

Wśród aresztowanych znajduje się bliska przyjaciółka posła Ballina Zenajda Szejlewiczówna.

TAJEMNICZA CHOROBA GEN. MAJEWSKIEGO.

Wilno, 14.4 (A.W.) — Wczoraj zachorował tu nagle wśród tajemniczych okoliczności przybyły z Łodzi generał brygady Majewski. Gdy rano w hotelu Europejskim otworzono drzwi do pokoju zajętego przez gen. Majewskiego, ujrzano go leżącego z pianą na ustach i wymawiającego jakieś niezrozumiałe wyrazy. Zawezwano pogotowie przewiozło chorego do szpitala wojskowego. Dotychczas nie ustalono przyczyny nagłego wypadku.

PRZEGLĄD PRASY

Awantura w rodzinie.

Smutna sprawa wprowadzenia liczników telefonicznych przybiera coraz większe rozmiary o specyficznym charakterze „burzy w szklance wody". Wszyscy w Polsce zgodni są co do tego, że p. minister Miedziński nie będzie miał z kwestji liczników chlubnej karty dziejów swojej karjery politycznej. To jest jednak najmniej ciekawym momentem w licznikowej aferze. Bardziej ciekawe, a równocześnie wesołe historje sprawił licznikowy „casus posiadens", wprowadzając do sanacyjnej rodzinki wielkie larum, kłótnie, dogryzania sobie, figle i harcujące skocznie na szpaltach moralnie odrodzonej prasy warszawskiej, która wyczerpawszy repertuar polemiczny pod adresem nie-majowego obozu, próbuje go obecnie, ab ovo, we „własnej familji". Młody synek, „Głos Prawdy", gromi sprośnego, ale ideowego tatunia w gazeciarskiej szacie „Kurjera Porannego", zaś psotne i wrzaskliwe bobo odwieczne „enfant terrible", z czerwonym śliniaczkiem „Expresu" pieści się zarówno bratu, jak i ojcu babrząc się we „własnej polityce".

Ku rozweseleniu ducha warto posłuchać bełkotliwego potoku słów, ich tonu i melodji, o owem „trio" codziennej kłótni państwa Sanatorów.

„Głos Prawdy" tak oto śpiewa pod adresem wydawcy „Kurjera Porannego" p. Fryzego, który prowadzi ostrą kampanję przeciw licznikom i p. Miedzińskiemu:

> Nie sposób nie napiętnować tu z całą energją orgji cynizmu zarobkującego na lewicowości p. Fryzego, rozpartego na dwuch dziennikach przedsiębiorcy prasowego. Jeśli prasa endecka czyni sobie z kampanji antilicznikowej odskocznię do walki politycznej z Rządem a Miedzińskim w szczególności, ma ona na swoje usprawiedliwienie klęskę poniesioną w maju i opozycyjne stanowisko. Ale p. Fryze wcale dobrze zarabiał na reprezentowaniu przez długi czas piłsudczyzny i dzisiaj ciągle, korzystając z naszej dyskrecji i braku jakichkolwiek tendencyj handlowo-konkurencyjnych, usiłuje podtrzymać swoje wpływy z Piłsudskiego. P. Fryze ponadto ma osobiste długi wdzięczności względem Miedzińskiego, któremu przez długi czas zawdzięczał bogactwo informacyj politycznych swych przedsiębiorstw. I gdy dzisiaj ten sam p. Fryze, dla poprawienia osobistych dochodów usiłuje zrobić z liczników argument walki z tym samym Miedzińskim, oczernić go przed społeczeństwem i uczynić zeń jakiegoś raroga, który niewinną PAST-ę namówił podstępnie do wyrządzenia krzywdy społeczeństwu — cynizm tej roboty domaga się napiętnowania w imię moralności publicznej.
>
> P. Fryze w roli sędziego orzekającego o moralności obywatelskiej Miedzińskiego — to widowisko przekraczające wszelkie granice dopuszczalnej groteski, jakich pełno w naszych stosunkach.

Wcale ostro! Temperamencik jest — prawda? Wiemy już nieco o p.Fryze. Zaglądnijmy teraz do organu p. Fryzego, aby się coś dowiedzieć o p. Miedzińskim. Taki oto list wystosował w „Kurjerze Porannym" pod jego adresem „Osobisty Znajomy Peowiak":

> Panie ministrze!
>
> . . . .
>
> Pan minister jest zwolennikiem równości zasad przy obliczeniu opłat za wodę, światło i telefon. Ja również, z tem zastrzeżeniem, że nastąpi równość zasad przy obliczeniu poborów urzędniczych, według skali, stosowanej względem ministrów. Kwalifikacje mamy równe: jesteśmy ludźmi u cwymi, piłsudczykami, w jednym wieku, mamy poza sobą wykształcenie wyższe, pewien dorobek w pracy dla państwa i t. p., no i pan, panie ministrze miał tyle wspólne go z telefonami co ja i naodwrót. W jednym kierunku, mimo mej skromności, muszę stwierdzić, że mam lepsze kwalifikacje. Potrafię lepiej, bez licznika, rachować! W odpowiedzi w nr. 95 „Głosu Prawdy" komunikacie M. P. i T. powiedziane jest, że „w sumie jednak koszt rozmów będzie tańszy 37 procent". Oczywisty błąd w obliczeniu! Telefon kosztował 16 złotych, prowizorycznie podwyższono cenę do 20 zł. Dziś przy ograniczonej do minimum ilości rozmów każą mi płacić złotych 22, czyli o 6 zł. więcej, co stanowi, panie ministrze, o 37 proc. drożej, a nie taniej!
>
> Z powyższego wynika, że o lichwie lepiej nie mówmy, bo może okazać się, że... upoważnienie do jej uprawiania daje zezwolenie rządowe.
>
> Z poważaniem Osobisty Znajomy Peowiak.

„O lichwie lepiej nie mówmy"... Ma pan rację panie Peowiak!

Trzeci głos w „trio" zawodzi „Express Poranny", na odmienną jednak nutę:

> Do wyborów do Rady miejskiej mamy popularne hasło: Precz z licznikami telefonicznemi.
>
> Z tem hasłem niewątpliwie wystąpi świeżo utworzony komitet inteligencji pracującej. W skład komitetu wchodzą: senator Kopciński, Gustaw Daniłowski, prof. Wojeński, Konopacki i wielu innych.

A zatem: „Precz z licznikami telefonicznemi". Eureka! Sanacja ma program...

Różne skutki.

Lwowskie „Słowo Polskie" poświęciło aktualne uwagi skutkom przewrotu majowego w naszem życiu wewnętrznem.

> W układzie wewnętrznym parlamentarnym partyj obozu narodowego, czyli t. zw. ósemki przewrót majowy nie wywołał prawie żadnych zmian. Partje te przedstawiają dzisiaj to samo oblicze, jakie miały przed przewrotem, a o ile idzie o wzajemny ich do siebie stosunek, to rzec można, że stał się on pod wpływem przewrotu jeszcze ściślejszy i bliższy. Z drugiej strony przewrót majowy wywołał w obozie narodowym — już w płaszczyźnie pozaparlamentarnej — ruch konsolidacyjny i całkujący w postaci Obozu Wielkiej Polski. Jeśli zatem mowa o skutkach przewrotu majowego w życiu obozu narodowego, to skutki te należy określić jako ferment reorganizacyjny w kierunku całkowania i konsolidowania żywiołów narodowych.
>
> Inaczej zgoła przedstawia się sprawa skutków, jakiemi przewrót majowy odbił się na ugrupowaniach lewicowych, a raczej — szerzej rzecz biorąc — na całym tym obozie, który opowiedział się po stronie przewrotu.
>
> Parlamentarne partje obozu majowego przeżywają od momentu przewrotu chroniczny kryzys i rozkład. Ileż to moglibyśmy naliczyć rozłamów, secesyj i ciągłych prób parcelacyjnych jakie po tej stronie od maja 1926 roku się dokonywują: czy to w zawiedzionej srodze PPS., czy to w „Wyzwoleniu", czy w Stronnictwie chłopskiem. To, co wydawało się najnaturalniejszą konsekwencją przewrotu majowego tj. konsolidacja i ścisła współpraca parlamentarnych partyj majowych — nie nastąpiło. W przeciwieństwie do partyj obozu narodowego — wystąpiło po lewej stronie raczej zjawisko wręcz przeciwne: pogłębienie różnic, wzrost nieufności i podejrzliwości wzajemnej.
>
> Poza Sejmem skutki przewrotu majowego na opowiadający się przy nim obóz są jeszcze bardziej znamienne. Przedewszystkiem zjawisko naczelne: przewrót majowy we własnym obozie nie wywołał takiego poważnego konsolidacyjnego i syntetycznego ruchu organizacyjnego, jaki po przeciwnej stronie wyraził się w Obozie Wielkiej Polski. Przecież nawet mało krytyczni zwolennicy t. zw. Związku naprawy Rzeczypospolitej nie ośmielą się twierdzić, że właśnie ich organizacja jest takim syntetycznym ruchem całkującym obóz majowy. Wogóle — trzeba powiedzieć — przewrót majowy w swoim obozie wywołuje ruchy antysyntetyczne, raczej ekscentryczne. Ci, którzy spodziewali się od twórców przewrotu wysiłku, w kierunku stworzenia jednolitego ruchu ideowo-organizacyjnego, — gorzko się rozczarowali. Np. konserwatyści względnie monarchiści, którzy w znakomitej większości opowiedzieli się po stronie przewrotu, zamiast zjednoczyć się w jeden obóz, porozbijali się na szeregi koteryj i odcieni. Wszak próbę całkującą, jaką podjęła stańczykieria krakowska po kilkumiesięcznych doświadczeniach, można uważać za definitywnie zlikwidowaną.
>
> Nielepiej przedstawia się sprawa i na lewicy obozu majowego, względnie w obozie samych piłsudczyków. Jest tajemnicą poliszynela brak wszelkiej jednolitości ideowo-programowej po tej stronie. Są piłsudczycy lewi i prawi, radykali społeczni, to znów liberali, to niemal że nacjonaliści. Inne żywioły rządzą Związkiem naprawy Rzplitej, inne „Strzelcem". Związek naprawy Rzplitej gorąco wprawdzie popiera „Strzelca", ale „Strzelec" ma wątpliwości czy ma iść razem ze Związkiem naprawy Rzplitej i właśnie w tych dniach władze strzeleckie zagadnienie to mają rozstrzygnąć.
>
> Rozliczne organizacje „majowe", wyrosłe po przewrocie, łączy coprawda niewątpliwie jeden fakt: osoba i indywidualność marsz. Piłsudskiego. Ona jest ich wspólnym sztandarem. Cóż jednak wiąże te wszystkie żywioły po za tym łącznikiem osobowym? Co wiąże je rzeczowo ze sobą?

NA DALEKIM WSCHODZIE

GROŹBY SOWIECKIE.

Moskwa, 14.4 (A.W.) — W razie niespełnienia przez rząd pekiński żądań, wyłuszczonych w nocie sowieckiej, rząd sowiecki zdecydowany jest przeprowadzić zamknięcie syberyjsko-mandżurskiej granicy. Prawdopodobnie przed powzięciem jakiejś decyzji radykalniejszych posunięć rząd sowiecki próbować będzie na drodze wysłania drugiej noty zlikwidować incydent pekiński.

NAGRODA DLA CZANG-TSO-LINA.

Moskwa, 14.4 (A.W.) — Prasa w doniesieniach z Pekinu podaje wiadomość o wypłaceniu Czang-Tso-Linowi przez Bank Szangbajsko - Hongkongski 400 tys. funtów szterlingów z rachunku angielskiego inspektora celnego Eglena. Suma ta według tutejszych pism miałaby być jakąś „nagrodą" dla Czang Tso Lina za przeprowadzaną przez niego akcję antysowiecką.

AKCJA JAPONJI.

Pekin, 14.4 (A.W.) — Eskadra floty wojennej w Han Kou złożona z 8 jednostek wojskowych Japonji została wzmocniona świeżo przybyłymi do Han Kou posiłkami. Flota japońska wzmocniona do 6 krążowników i 16 torpedowców i kontrtorpedowców obsadziła port i urządzenia portowe Han Kou. Do większych starć w czasie obsadzania portu hanko uskiego nie doszło.

JAPONJA I SOWIETY.

Tokio, 14.4 (A. W.) — Zbliżone do rządu dzienniki otwarcie mówią o konieczności zbrojnej interwencji japońskiej w razie gdyby armja kantońska w dalszym ciągu lekceważyła zobowiązania chińskie wobec Japonji i naruszała znajdujące się w Chinach koncesje japońskie. Rząd japoński, stwierdza prasa rządowa, ma dosyć awantur urządzanych przez Kanton. Rząd japoński nie dopuści tak że do mieszania się czynników obcych do wewnętrzno chińskich ruchów politycznych. W razie wystąpienia militarnego Sowietów przeciwko któremuś, z rządów chińskich Japonja opowiedziałaby się po stronie Chin i wypowiedziała Sowietom wojnę. Sowiety nie będą miały sposobności do niszczenia państwowości chińskiej i do naruszenia praw obywateli japońskich w Chinach

ATAK PRZY POMOCY DZIECI.

Londyn, 14.4 (PAT) — W chińskiej dzielnicy Szanghaju doszło wczoraj do walki między wojskami kantońskiemi, a komunistami i strajkującymi robotnikami. Uzbrojeni komuniści usiłowali zaatakować główną kwaterę wojsk kantońskich, celem odzyskania zabranej związkom zawodowym amunicji.

Atakujący prowadzili na czele swoje żony i dzieci w nadziei, że wojska kantońskie nie będą do nich strzelały, mimo to wojska kantońskie dały ognia, przyczem padło około 100 zabitych i przeszło 200 rannych w tem wiele kobiet i dzieci. Atak został odparty. Bezpośrednio po tem naczelny komendant wojsk kantońskich rozwiązał wszystkie związki zawodowe.

NACJONALISTYCZNE TENDENCJE UKRAINY.

Moskwa, 14.4 (AW) Prezes Sownarkomu ukraińskiej SSR Czubar wygłosił w Charkowie wielkie przemówienie, w którem sprecyzował stosunek republiki ukraińskiej do związku w szczególności zaś do Moskwy.

Czubar przyznał, iż **wzrastające tendencje nacjonalistyczne** na terenie Ukrainy wpływają zarówno **na rozwój antysemityzmu, jak też i na pojawienie się niebezpiecznych pomysłów odrywania Ukrainy od SSSR.**

Czubar oskarża zarówno emigrację ukraińską jak polską, w której nie wyrzeczono się jeszcze myśli zrezygnowania z granic z 1772 roku. **Polska jest w dalszym ciągu popychana do wojny z Sowietami przez imperjalistów zachodnich** musi się jednak liczyć ze stanowiskiem mas ukraińskich. Czubar stwierdził, iż **obecny rząd ukraiński** wystąpi nietylko przeciwko tendencjom zmniejszenia terytorjum ukraińskiego, od strony którejkolwiek bądź granicy, ale i przeciwko próbom odrywania Ukrainy od SSSR.

Nowe ustawodawstwo robotnicze

WYWOŁAŁO W ANGLJI GORĄCE SPRZECIWY.

Londyn, 14.4 (AW) Partje robotnicze rozpoczęły żarliwą agitację przeciw przedłożeniu rządowemu w sprawie **zwalczania strajków i ograniczeniu prawa koalicji dla robotników i związków zawodowych.**

W dniu 29 kwietnia, to jest w 3 dni przed dyskusją w parlamencie, mają się zebrać wydziały wykonawcze wszystkich związków zawodowych na wspólną konferencję. Równocześnie **odbędą się w całej Anglji masowe zgromadzenia i demonstracje.**

W parlamencie zamierza opozycja **chwycić się wszelkich środków, zamierzających do obalenia przedłożenia, to też obawiają się, że dojdzie do groźnego starcia i burzliwych s**[...].

STRASZLIWY HURAGAN

ZNISZCZYŁ W AMERYCE DOSZCZĘTNIE SZEREG MIEJSCOWOŚCI.

Nowy Jork, 14.4 (AW) „Universal" donosi, że stan Teksas nawiedzony został straszliwym huraganem. Jak stwierdzono dotychczas 200 osób zostało zabitych i ogromna ilość rannych.

Miejscowość Rock Springs została tak doszczętnie zniszczona, że ocalały tylko 3 domy. Tarnado przyciągnął od południa, gdzie również drogę swą zaznaczył śmiercią i ruiną.

Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratunkowy Czerwonego krzyża.

Wydobywanie rannych i zabitych napotyka na wilkie trudności, ponieważ większość ofiar jest pogrzebana pod gruzami.

Miasto Rock Springs przedstawia się jako jedno wielkie rumowisko. Co do liczby ofiar niema jeszcze dokładnych danych. Z pierwszą pomocą pośpieszył oddział kawalerji, wysłany z portu Clark.

BIEDNI DYPLOMACI CHIŃSCY.

Nowy Jork, 14.4 (A.W.) — „New York Tribune" donosi, że wszyscy dyplomaci chińscy w Europie postanowili z dniem 1-go maja ustąpić ze swych stanowisk, ponieważ nie posiadają żadnych środków finansowych, ani osobiście, ani ze strony swej centrali, aby utrzymać służbę dyplomatyczną.

Wiadomości ze stolicy.

W SPRAWIE WYSTAWY KRAJOWEJ.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację komitetu organizacyjnego wystawy powszechnej, która się ma odbyć w roku 1929 w Poznaniu. Delegacja w osobach pp.: prezydenta Poznania Ratajskiego, dyrektora wystawy p. Wachowiaka i rektora uniwersytetu p. Grochmalickiego, prosiła p. Prezydenta o objęcie protektoratu nad wystawą.

ZAMIAR ODROCZENIA OPŁAT LICZNIKOWYCH. W dniach najbliższych zarząd Polskiej akcyjnej spółki telefonicznej (PAST) ma złożyć p. ministrowi poczt i telegrafów memorjał, w którym zaproponuje odroczenie opłat za nadliczbowe rozmowy telefoniczne, do dnia 15 kwietnia b. r. Dopiero od tej daty liczniki funkcjonowałyby stale. Dotychczasowe działanie liczników traktowanoby, jako okres próby, pozwalający zorjentować się w używaniu telefonu przez poszczególnych abonentów.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Opinja publiczna wychwytuje chciwie wszelkie wiadomości o rokowaniach pożyczkowych, i mimo zasady poufności tych rokowań, coraz więcej przesiąka szczegółów o tej pożyczce. Zachodzi jednak obawa, że w powodzi tych różnych faktów i plotek nie uwydatni się dość dokładnie istotny charakter projektowanej pożyczki, jej naczelne podstawy. Zawcześnie jest jeszcze, by pisać o szczegółach, a natomiast wyraźnie występuje tło, na którem toczą się rokowania pożyczkowe.

Jest mowa o pożyczce amerykańskiej, a to w podwójnem tego wyrazu znaczeniu. Chodzi tu o pożyczkę amerykańską po pierwsze dlatego, że wierzycielami są przedewszystkiem Amerykanie, że Ameryka ma głównie dać pieniądze, chociaż, przynajmniej formalnie, ma być utrzymany „międzynarodowy“ charakter pożyczki. A powtóre pożyczka ta ma być „amerykańską“, także i w tem znaczeniu, że mamy z tego kraju dostać nietylko dolary, lecz także i program finansowy i gospodarczy.

Jak wiadomo z oficjalnych i póoficjalnych komunikatów, przedmiotem rokowań były przedewszystkiem zalecania misji Kemmerera. Chodziło tu o „uzgodnienie“ (jak się to mówi żargonem urzędowym) stanowiska rządu z wnioskami tej misji. Gdyby jej sprawozdanie było tylko opinją czysto technicznych doradców, to prawdopodobnie nie budziłoby ono zbyt wielkiego zainteresowania w sferach rządowych; ponieważ jednak chodzi tu o pożyczkę, to wnioski prof. Kemmerera nabierają większej powagi.

Sprawozdanie prof. Kemmerera zawiera obok wielu uwag słusznych wiele rzeczy, których wprowadzenie w życie nie zawsze byłoby celowe. Jeżeli chodzi o krytykę naszego systemu podatkowego, w szczególności pewnego sadyzmu w stosowaniu w progresji, c[illegible] działalności państwa na polu bankowem, gospodarki w państwowych przedsiębiorstwach, to należało z uwag prof. Kemmerera skorzystać już wcześniej. Błędy w tych dziedzinach były już i przez polską opinję publiczną podkreślane, ale autorytet zagranicznego znawcy mógł posłużyć rządowi do łatwiejszego przeprowadzenia naprawy. Tymczasem dotychczas nic nie zrobiono. Rząd zajmuje się przeważnie sanacją „moralną“, a w ostatnich czasach także i hotelową, nie było jeszcze czasu na sanację gospodarczą i finansową. Gdyby delegaci Rządu mogli się powołać na fakty już dokonane, to ich pozycja byłaby łatwiejsza. A tymczasem, gdy się przeprowadza reformy pod bezpośrednim naciskiem wierzycieli, to już to jest rzecz inna. a w każdym razie bardziej przykra dla państwa.

Poza tem jednak między polskim a amerykańskim punktem widzenia na nasze położenie i potrzeby finansowe istnieje różnica, która sięga bardzo głęboko. Wystąpiła ona wyraźnie już przy rokowaniach pożyczkowych. Jak wiadomo, Polsce zależało na tem, by dostać kredyt długoterminowy przedewszystkiem na cele gospodarcze, na wzmocnienie naszych sił produkcyjnych. A tymczasem bankierzy amerykańscy na pierwszy plan wysunęli pożyczkę stabilizacyjną, która ma wzmocnić walutę polską. Nie jest to przypadek, ani rozbieżność technicznych poglądów, a raczej jest tu pewna rozbieżność interesów.

Amerykański punkt widzenia jest prosty i konsekwentnie przeprowadzony. Amerykanie mają walutę złotą. Ich wywóz zaczyna już cierpieć na tem, że nie wszystkie kraje europejskie mają taką walutę. Celem ich polityki nie jest tylko zwyczajna stabilizacja walut europejskich, lecz wprowadzenie wszędzie, gdzie się da, waluty złotej, która niewątpliwie sprzyja wzmożeniu się wywozu z krajów o walucie mornej, a zarazem łagodzi ostrze protekcjonizmu, ułatwia udzielanie kredytów eksportowych itd.

Stabilizacja naszej waluty jest koniecznością. Ale nie wynika z tego, że Polska już dzisiaj może pozwolić sobie na zbytek waluty, wymienialnej ustawowo na złoto. Czy taki krok nie jest zbyt ryzykowny z uwagi na całe nasze położenie polityczne i gospodarcze? W dodatku istotną naprawa waluty może nastąpić tylko wtedy, gdy kraj ma zabezpieczony dodatni bilans handlowy, gdy jego siły produkcyjne są dostatecznie rozwinięte.

Coprawda obecnie coraz częściej słychać głosy, lekceważące znaczenie bilansu handlowego. Mówi się o tem np. że Anglja ma już od wielu lat bierny bilans handlowy. Ale Anglja jest krajem, który wywozi kapitał, my zaś przez długie lata będziemy go jeszcze przywozili, [illegible] też zdobywamy nasz bilans handlowy przez dłuższy czas bierny, to waluty nie uratujemy, a w każdym razie możemy popadać w coraz większą zależność od zagranicy.

Z tego widać, że sprawy pożyczki amerykańskiej, w dodatku tak bardzo amerykańskiej, nie można rozważać tylko z ciasnego finansowo - walutowego punktu widzenia. Wchodzą tu w grę bardzo poważne interesy przyszłości gospodarczej, wchodzi tu w rachubę pełna samodzielność naszej polityki gospodarczej i finansowej. Może to jest wygodnem importować z zagranicy także i program gospodarczo-finansowy — ale nie zawsze bezpiecznem. Trudno w tej sprawie wyrzec już ostateczne zdanie, bo przecież nie wszystko jest jeszcze ustalone i nie wszystko znane. W każdym razie jednak pamiętajmy o tem, że nieprzyjemnie jest nosić także i złote lub pozłacane kajdany.

R. Rybarski.

Projekt ustawy przeciw strajkom politycznym w Anglji.

Jako echo strajku węglowego w Anglji, który był strajkiem politycznym, pojawił się w parlamencie angielskim projekt ograniczeń dla robotniczych związków zawodowych prawa koalicji i prawa strajku politycznego.

Autorowie projektu tej ustawy pp.: Winston Churchill i Nevil Chamberlain uzasadniają wydanie tej ustawy koniecznością zapobieżenia demonstracyjnym strajkom politycznym, jak zeszłoroczny generalny dla poparcia strajku węglarzy, jak również tak długotrwałych strajków zawodowych.

Pierwszy artykuł projektowanej ustawy deklaruje, że każdy strajk, wywołany nie w bezpośrednim związku z konfliktem między pracodawcami a pracobiorcami, lecz w celu wywierania nacisku na rząd i społeczeństwo, czyli w celu „narzucenia większości woli mniejszości“ jest przeciwny prawu i będzie karany. Dalej znosi ten artykuł istniejącą dotychczas wolność agitacji strajkowej, zagrażając ją różnemi karami pieniężnemi i więziennemi. Ten sam artykuł zabrania wreszcie wszelkich strajków dla demonstrowania sympatji itd., grożąc za udział w nich także wysokiemi karami.

Artykuł drugi ustawy bierze w obronę tych, którzy nie chcą strajkować, zabraniając zarówno związkom zawodowym, jak komukolwiek innemu obkładania ich jakiemikolwiek skutkami za ich t. zw. łamistrajkostwo. Łamistrajk więc nie może być ani wykluczony ze swojej organizacji zawodowej, ani w żaden inny sposób pozbawiony korzyści z należenia do niej. Przeciw łamistrajkowi nie mogą inni robotnicy ani zbiorowo, ani indywidualnie w jakikolwiek sposób występować pod groźbą ciężkich kar.

Artykuł czwarty zabrania celowego organizowania i dozorowania przebiegu strajku, okładając ciężkiemi karami wszystkich, którzyby na ulicach czy placach publicznych wykonywali nadzór nad pracującymi lub chcącymi pracować, którzyby przeszkadzali im w dojściu do miejsca wybranej pracy itd.

Dalszy artykuł ogranicza wreszcie prawa związków zawodowych do prowadzenia jakichkolwiek akcyj politycznych i wydawania na nie pieniędzy z kas związkowych. Ustawa pozwala związkom wydawać na cele polityczne tylko te pieniądze, które na ten cel będą wśród członków zebrane osobno i osobno administrowane. Każdy członek związku musi potwierdzić na piśmie, że zgadza się, aby taka a taka część uiszczonej przez niego wkładki była używana na cele polityczne.

Ostatni wreszcie artykuł ogranicza prawo koalicji urzędników państwowych, pozwalając im należeć do całkowicie niezależnych i własnych związków zawodowych, które pod żadną formą nie mogą brać udziału w polityce.

Zwolennicy streszczonego wyżej projektu wysuwają b. rzeczowe motywy, wskazując na ciężką klęskę gospodarczą, jaką sprowadził na Anglję przewlekły strajk górników, mający wybitnie polityczne podłoże. Przeciwnicy natomiast z pośród lewicy i liberałów wskazują na sprzeczną z duchem i tradycją Anglji tendencję projektu.

W tej chwili spór, jaki rozgorzał z powodu tego projektu, zaprzątnął tak dalece umysły w Anglji, że przygłuszył nawet echo wypadków chińskich. Znawcy stosunków angielskich twierdzą, że projekt godzący w strajki polityczne **ma wszelkie szanse zdobycia większości w parlamencie i w rządzie.**

Sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec

Z PUNKTU WIDZENIA PRAWA PAŃSTWOWEGO.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“)

Znany profesor prawa konstytucyjnego na uniwersytecie wiedeńskim, Hans Kelsen, opublikował w kwietniowym numerze „Zeitschrift für öffentliches Recht“ bardzo interesujący artykuł, w którym zastanawia się nad sprawą przyłączenia Austrji do Niemiec z punktu widzenia prawa państwowego.

Profesor Kelsen wychodzi z założenia, że w myśl postanowień traktatów pokojowych przyłączenie Austrji do Rzeszy jest w zasadzie możliwe i wymaga jedynie aprobaty ze strony Rady Ligi Narodów.

Zanim jednak wytworzone zostaną warunki, umożliwiające Radzie Ligi wyrażenie swej zgody na dokonanie „anschlussu“, Austrja i Niemcy winny usilnie pracować nad przygotowaniem zjednoczenia. Do najważniejszych zadań w tym kierunku należy, zdaniem profesora Kelsena, przystosowanie konstytucji austrjackiej do konstytucji niemieckiej, jako też pewna modyfikacja niektórych artykułów konstytucji niemieckiej w myśl specjalnych życzeń austrjackich. Profesor Kelsen przyznaje, że jest to zadanie niełatwe, którego rozwiązanie nastręczać będzie jeszcze wiele trudności.

Według profesora Kelsena istnieją dwie możliwości przeprowadzenia „anschlussu“. Bądź to Austrja przeistoczy się z państwa związkowego w państwo jednolite i jako takie przyłączy się do Niemiec, bądź też poszczególne kraje związkowe wejdą w skład Rzeszy niemieckiej, jako kraje samodzielne. Druga możliwość jest jednak, zdaniem profesora Kelsena, mniej pożądana, gdyż w tym wypadku ilość krajów związkowych Rzeszy niemieckiej uległaby dalszemu pomnożeniu, co nie odpowiadałoby życzeniom Niemiec, dążących do jaknajdalej idącej centralizacji systemu państwowego. Dlatego też pozostaje tylko możliwość druga, która jednak nastręcza dość poważne trudności, głównie natury wewnętrzno-politycznej.

Niezależność poszczególnych ziem związków republiki austrjackiej przyjęła po wojnie takie rozmiary, że o przeprowadzeniu centralizacji narazie w Austrji mowy być nie może. Profesor Kelsen obawia się nawet, że forsowanie przyłączenia Austrji do Niemiec kosztem utraty praw autonomicznych mogłaby w chwili obecnej odnieść ten skutek, że poszczególne ziemie związkowe zrzekłyby się wogóle idei „anschlussu“. Wobec tego autor wysuwa projekt zmiany konstytucji austrjackiej w kierunku nadania poszczególnym ziemiom związkowym takich praw, z jakich korzystają w Niemczech prowincje pruskie, sądząc, że wówczas przyłączenie austrjackich krajów związkowych en bloc do Rzeszy niemieckiej dałoby się z łatwością uskutecznić.

Zkolei profesor Kelsen zastanawia się nad tem, w jakiej formie ma być „anschluss“ dokonany. Wychodząc z założenia, iż istnieją w tym kierunku dwie możliwości, a mianowicie podpisanie z rządem Rzeszy odnośnej umowy, lub uchwalenie przez parlament specjalnej ustawy, autor wypowiada się za możliwością drugą, proponując jednocześnie, by konstytucję austrjacką przystosowano do konstytucji weimerskiej, której artykuł drugi przewiduje, że „inne terytorja mogą być w drodze ustawy przyłączone do Rzeszy niemieckiej, o ile ich ludność na mocy prawa o samostanowieniu narodów o sobie wyrazi podobne życzenie“.

Należy stwierdzić, że ciekawe studjum profesora Kelsena pominięte zostało w austrjackich kołach politycznych i publicystycznych prawie zupełnem milczeniem. Sprawa „anschlussu“ jest w Austrji wprawdzie ulubionym tematem dyskusyj politycznych, ale nad trudnościami, z jakiemi problem ten jest związany, wiedeńczycy wolą nie mówić i nie myśleć.

L. M.

Echa zjazdu rzemieślniczego w Krakowie.

NIEJASNA SPRAWA.

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek obradował w Krakowie trzeci ogólnopolski zjazd Izb rzemieślniczych, w którym wziął udział minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski. Zjazd zaprotestował przeciw zamachowi na odpoczynek niedzielny, wskazując m. in. na przykład Anglji, gdzie święta i niedziele są jaknajściślej przestrzegane bez uszczerbku dla życia gospodarczego. Następnie zjazd zażądał wydania jednolitej ustawy budowlanej i zwołania ankiety w sprawie szkoły zawodowej dla majstrów budowlanych, zakładania uzupełniających szkół przemysłowych, zażądał dalej usunięcia konkurencji, jaką powodują dla samodzielnego rzemiosła warsztaty rzemieślnicze w zakładach więziennych oraz przy urzędach państwowych i samorządowych domagał się reformy ustawodawstwa podatkowego, reformy ustaw specjalnych, zniesienia taryfy maksymalnej, zniesienia ustawy o lichwie i wprowadzenia przedstawicieli Izb rzemieślniczych do najbliższego Sejmu.

Wszystkie tu wymienione protesty i żądania zjazdu Izb rzemieślniczych dotyczą spraw czysto zawodowych. Wewnętrzna zaś i bardzo ważna dla rzemieślników b. Kongresówki jest ostatnia organizacyjna uchwała zjazdu w której postanowiono uznać za naczelną reprezentację rzemieślników b. Kongresówki Związek rzemieślników chrześcijan w Warszawie, a nie jak to było dotychczas, centralne Towarzystwo rzemieślnicze.

Postanowienie to krakowskiego zjazdu jest bardzo niejasne. Trudno zrozumieć bowiem uchwałę zwróconą przeciw organizacji prawdziwie niezależnej, która jednoczy w swem łonie na terenie b. Kongresówki i 9 województw wschodnich 72 Towarzystwa rzemieślnicze chrześcijańskie, 487 cechów i 8 związków cechowych. Co więcej zastanawiającem jest fakt, że przedstawiciel centralnego Towarzystwa rzemieślników wogóle nie dopuszczono na zjazd krakowski, mimo formalnie przeprowadzonego zgłoszenia i mimo to, że organizacja ta uzyskała pełnomocnictwo reprezentowania na zjeździe Związku towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych woj. Poznańskiego.

Sprawa ta musi znaleźć wyjaśnienie.

Nasz dział radjowy.

ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA OBWIEŚCI DZWON ZYGMUNTA.

W Wielką Sobotę po uroczystościach rezurekcyjnych, radjostacja warszawska będzie transmitowała część programu stacji krakowskiej między godziną 18-ą a 19-ą. Tego wieczoru do najdalszych krańców Rzeczypospolitej dotrze na falach eteru potężny głos historycznego dzwonu Zygmunta i drogie sercu każdego Polaka tony dźwięcznego hejnału wygrywanego na wieży kościoła Marjackiego w Krakowie.

Będzie to pierwsze w Polsce święto Zmartwychwstania, podczas którego polski i zagraniczny świat radjowy będzie mógł się wsłuchać w wspaniałą muzykę najwięk[illegible] dzwonu polskiego.

PROGRAM RADJOWY
na piątek 15 bm.

WARSZAWA: Godz. 3.20 odczyt dla maturzystów pt. „Juljusz Słowacki“ wygł. prof. Górski. Godz. 4.00 odczyt z cyklu „Historja powszechna“ wygł. prof. Dzwonkowski. Godz. 4.30 komunikat harcerski. Godz. 4.45 program dla dzieci: „Legendy o Chrystusie“. Godz. 6.00 koncert popołudniowy religijny w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Wandy Wermińskiej (śpiew), oraz chóru szkoły H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i orkiestry P. R. pod dyr. Adama Dołżyckiego.

KRAKÓW: Godz. 6.00 transm. stacji warsz.

BERLIN: Godz. 9.00 nabożeństwo poranne: chóry, organy, śpiew solowy. Godz. 4.00 misterjum R. Wagnera „Parsifal“.

KRÓLEWIEC—GDAŃSK: Godz. 8.00 Wielkopiątkowy koncert symfoniczny (R. Wagner).

STUTTGART: Godz. 7.00 „Matthäuspassion“ Bacha. (transm. z kościoła).

RZYM: Godz. 9.00 wieczorowy koncert religijny w wykonaniu chórów i solistów.

ZAGRZEB: Godz. 7.00 transm. z opery (według zapowiedzi).

BERNO: Godz. 8.00 koncert wielkopiątkowy w wykonaniu solistów.

O dalszy rozwój PMS.

NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W ostatnim roku ożywiła się w całej Polsce, a także w naszem Zagłębiu, działalność towarzystw oświatowych, co jest zjawiskiem równoległem z uciszeniem się życia partyjnego. W naszem środowisku jesteśmy świadkami wzmożonego rozwoju Kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

P. M. S. jako bezpartyjna instytucja oświatowa ma swoją piękną kartę na polu odrodzenia narodowego. Jej zawdzięczają na terenie Zagłębia Dąbrowskiego swój początek za czasów zaboru liczne szkoły polskie, które z czasem przeszły na etat rządowy czy samorządów. Pod skrzydłami P. M. S., skupiającej w swoim czasie najenergiczniejsze jednostki, tworzyły się zawiązki czytelnictwa.

Po wojnie zatracił się wątek tej pracy, szkolnictwo poszło pod inną opiekę, zamarło czytelnictwo lub inne znalazło sobie — zazwyczaj nieodpowiednie ujście. W ostatnim jednak czasie nastąpiła restauracja ideologji, która znajdowała swój wyraz w działalności P. M. S.

Jeszcze daleko do ustawienia pracy oświatowej tej instytucji na odpowiednim poziomie, ale początek w tym kierunku już zrobiono, a w 12 kołach P. M. S. na terenie Zagłębia znać już świeży powiew prądu, który idzie przez całą Polskę.

Dalszym etapem tej pracy będzie wzajemne zbliżenie się kół, które działały prawie że bez wzajemnego czucia, ustalenie wspólnych metod działania i zjednoczenie wysiłków.

W tym celu odbędzie się po świętach — **w piątek 29 b. m. o godzinie 6 wiecz. zjazd delegatów Kół P. M. S. Okręgu Będzińskiego w Sosnowcu.** Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia Okręgu.
2) Sprawozdanie poszczególnych Kół.
3) Sprawozdanie Okręgu ogólne i kasowe.
4) Terytorjalny rozdział Kół.
5) Dyskusja i wnioski.
6) Wybór nowego zarządu Okręgu.

W zjeździe tym (odbędzie się na plebanji w Sosnowcu) wezmą udział wszyscy przewodniczący Kół P. M. S. istniejących na terenie Zagłębia, oraz po jednym delegacie z każdego Koła. Koło P. M. S. w Sosnowcu wyśle na zjazd 3 delegatów.

Obowiązkiem wszystkich Kół jest należycie przygotować się do zjazdu, od którego w wielkiej mierze zależy przyszłość działalności P. M. S. w Zagłębiu Dąbrowskiem.

MIGAWKI.

Polskie Klondyke.

Złoto.... błyszczące, ciężkie, zdobywające światy i ludzi złoto! Rosła dotąd w Polsce tylko złota pszenica, a wogóle reszta była pozłacana.

Na wierzchu dla ludzi uśmiech, monokl, frak, a czasem nawet mitra książęca, a z odwrotnej strony medalu nędza i sumienie na sprzedaż. Aż tu nie tyle piorun z jasnego nieba, ile złoty promień słońca z zachmurzonego nieba kwietniowego. Czytam i własnym oczom nie wierzę. Na Polesiu odkryto złotodajne pola, a uczeni mężowie powiadają, że to prawda..

Ktoby to pomyślał! Stoją nad Prypecią strasznie zamorusane wioski, tonące w bagnach i moczarach, drzemią lasy, zadumane nie wiadomo nad czem i przeglądają się w szarych, sennie płynących rzekach. I ktoby to pomyślał, że na tej nędznej ziemi, w pobliżu sadyb poleszuckich leży piasek, nie taki zwykły piasek, z którego dzieci domki budują, lecz piasek złoty. Słyszycie? Złoty piasek.

Można sobie wyobrazić, ile znajdzie się takich, którzy z tego piasku wybudują wspaniałe pałace marzeń i nadziei. Oh, Polsko! Wydaj teraz na świat polskiego Jacka Londona. Niech opisze ten długi korowód tłumów poszukiwaczy złota, dążących na wschód, niech odmaluje te heroiczne wyścigi na złote pola. Kto pierwszy przybędzie na miejsce, ten stanie się właścicielem działki pola złotego, ten stanie się bogaczem, miljonerem, a może nawet miljarderem. A będzie to bieg, jakiego na żadnym stadjonie, na żadnych zawodach zobaczyć nie można, bo nie o marny wieniec sławy chodzi, nie o medal, ale o złoto, moi kochani... o złoto. I zbledną wtedy gwiazda Nurmiego. Ten sławny szybkobiegacz nie wytrzyma konkurencji z pierwszym z brzegu polskim Jędrkiem, czy Jankiem. Oni będą biec szybciej, niż auto, niż pociąg kurjerski, niż aeroplan.

I dojdą, aby się bogacić i, jak w Ameryce, będą później budowali drapacze chmur, będą mieli własne yachty, kapiące od złota.

Ciesz się, narodzie, nietylko w Ameryce, ale i w Polsce również są pola złotodajne, jest piasek, kryjący w sobie grudki szlachetnego kruszcu. Cieszmy się!...

Tylko, czy to wszystko prawda?!

Czarny.

Z życia „Sokoła" w Grodźcu.

W ub. niedzielę odbyło się zwyczajne doroczne zebranie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Grodźcu pod przewodnictwem prezesa p. L. Żywanowskiego. Na wstępie rozpatrywano i przyjęto jednogłośnie odczytane sprawozdanie władz gniazda za rok ubiegły.

Sprawozdanie kasowe zamknięto w dochodach kwotą zł. 4.395.84, a wydatkach sumą zł. 3298.33 przyczem najpoważniejszą pozycję w przychodzie wykazuje dochód z różnego rodzaju imprez rozrywkowych, wyrażający się w ogólnej sumie zł. 2173.13, następną poważniejszą pozycją są ofiary na rzecz przysposobienia wojskowego i na fundusz budowy sokolni etc. w kwocie zł. 822.50 i opłaty członków w sumie zł. 641.50, reszta stanowi różne drobne wpływy. W rozchodzie stanowi główną pozycję wydatek na umundurowanie dla przysposobienia wojskowego w wysokości zł. 1518.86, następnie kupno instrumentów dla sekcji mandolinistów zł. 398.13, na kupno inwentarza zł. 161.20, na prenumeratę pism zł. 208.60 i t. d. Pozostałość na rok następny wynosi ogółem zł. 1097.51, która składa się z następujących funduszów: na budowę sokolni zł. 130.69, na kupno sztandaru zł. 97.00, na kapitał rezerwowy zł. 170,12 i na wydatki bieżące zł. 699.70. Budżet na rok bieżący wyraża się w przychodzie i rozchodzie sumą zł. 2521.00.

Z odczytanego sprawozdania zarządu z działalności gniazda za rok ubiegły wynika, iż na dzień 1 stycznia r. b. liczba członków wynosiła 85, w tem 75 ruhów i 10 druhen. Na początku roku sprawozdawczego było druhów ćwiczących 28, przy końcu zaś liczba ta podniosła się do 34. Lekcyj ćwiczeń gimnastycznych w ubiegłym roku odbyło się 72. W połowie stycznia roku ubiegłego zorganizowana została sekcja przysposobienia wojskowego z udziałem początkowo 17, a następnie 20 druhów. Referentem ej sekcji mianowany został drugi zastępca naczelnika gniazda druh Gołąb Józef. Sekcja P. W. odbyła w ciągu roku sprawozdawczego ogółem 38 lekcyj, oraz dwa razy brała udział w manewrach ogólnych P. W. na terenie Zagłębia. Utworzony przy gnieździe zespół mandolinistów liczy obecnie 15-tu grających.

Następnie przystąpiono do wyborów 4-ch członków zarządu na miejsce wylosowanych, oraz komisji rewizyjnej i gospodarczej, sądu honorowego i delegatów do okręgu i dzielnicy. Prócz tego powołano nową komisję mundurową w składzie pp. J. Badowskiego i M. Pawelskiego.

Pozatem powzięto następujące uchwały:

1) Z uwagi na ogromne zasługi dla gniazda p. dyrektora Stanisława Raźniewskiego, który swem moralnem i materjalnem poparciem oraz światłemi radami przyczynił się do tego, że praca w gnieździe mogła być prowadzoną w pełnem tempie, przez co gniazdo mogło się należycie rozwijać, jednomyślnie postanowiono mianować druha Raźniewskiego członkiem honorowym gniazda „Grodziec".

2) Druhowi Wacławowi Łodzińskiemu postanowiono przyznać dyplom uznania za długoletnią owocną pracę w gnieździe.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15 piątek	Dziś Anastazego M. Jutro Marcelj W. Wsch. słońca 4 55 Zach. „ 18 21

W naszych kościołach.

Wczoraj w Wielki Czwartek rozpoczęły się największe ceremonje kościelne Wielkiego Tygodnia. We wszystkich kościołach odprawiono tylko jedną Mszę św. Na Gloria radośnie odezwały się organy i zagrały wszystkie dzwony, by zamilknąć aż do W. Soboty i ustąpić miejsca kołatkom.

W Wielki Piątek kolor szat dla wyrażenia żałoby i smutku jest czarny. Ołtarze bez świeczników, usuniętych w W. Czwartek, szczególnych ozdób i nieprzykryte obrusami. Grób Chrystusa tylko przystrojony jest światłem, kwiatami i festonami. Odbywa się Msza uprzednio poświęconych darów (Missa Praesanctificatorum), zwana tak dlatego, że niema w niej konsekracji, bo używa się hostji, w dniu poprzednim, t. j. W. Czwartkowym konsekrowanej. Charakter całego nabożeństwa W. Piątkowego jest wybitnie poważny i żałobny.

Ceremonje Wielkiej Soboty natomiast nie mają już tego smutku. Kościół jakgdyby przeczuwa radosne tajemnice Wielkiejnocy i cud, jaki nastąpił. Główniejszemi ceremonjami są: poświęcenie nowego ognia, pięciu gran kadzidła i paschału. Pierwsza z nich przypomina cud, jaki stał się kiedyś w Jerozolimie, kiedy ogień z nieba zapalił lampy w świątyni. Poświęcenie paschału i wetknięcie weń pięciu gran kadzidła odbywa się na pamiątkę pięciu ran Jezusa Chrystusa. Następuje również odczytanie 12-u proroctw, co oznacza, że spełniło się w Chrystusie wszystko to, co przepowiedzieli prorocy Starego Testamentu. Proroctw jest 12, ponieważ apostołów było 12, którzy pierwsi dali świadectwo o Chrystusie. Odbywa się też ceremonja poświęcenia wody, która składa się z rozmaitych modlitw. Następnie odprawia się Msza św. Po psalmie „Judica me" śpiewają „Kyrie elejson", a potem „Gloria", na który to hymn kościół rozbrzmiewa wszystkiemi dzwonkami i rozpoczyna się śpiew „Alleluja".

Święto Zmartwychwstania zbliża się — ceremonje powyższe to jakby jutrzenka zbliżającego się ku radości wiernych cudu Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Przyjazd J. E. ks. biskupa T. Kubiny.

W związku z przyjazdem Jego Ekselencji ks. biskupa Teodora Kubiny do Sosnowca i zapowiedzianej w dniu 27 kwietnia wizytacji parafji Nowo-Sieleckiej, w dniu 12 kwietnia zebrali się zaproszeni przez ks. proboszcza K. Mazurkiewicza parafjanie i wybrali z pośród siebie Komitet przyjęcia.

Do Komitetu weszli przedstawiciele zakładów przemysłowych, urzędników, robotników oraz obywateli.

Nabożeństwo w kościółku Serca Jezusowego.

W piątek o godzinie 10 rano Msza św., przez cały dzień Droga krzyżowa i o godzinie 6 wieczorem Jutrznia z lamentacjami Jeremiasza proroka, nabożeństwo passyjne z kazaniem.

Zaopatrzenie zdrowotne powiatu.

Podług danych statystycznych, na terenie obecnego powiatu Będzińskiego t. zw. zaopatrzenie zdrowotne przedstawia się następująco: lekarzy posiadamy 93, felczerów 75, dentystów 35, akuszerek i babek wiejskich 318, szpitali 13, w tem 2 sejmikowe, 2 miejskie, 1 prywatny i 8 Kasy chorych; aptek 36, w tem 11 Kasy chorych. Przytułków położniczych 2. Ambulatorjów 3 miejskie i 42 Kasy chorych. Przychodni przeciwgruźliczych 4, oraz 3 ośrodki zdrowia.

O unormowanie płac.

Prowadzone ostatnio pertraktacje w sprawie uregulowania warunków płacy w przemyśle metalowym i metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego nie doprowadziły do realnych wyników. Następna konferencja w tej sprawie odbędzie się w Warszawie w Ministerjum pracy i opieki społecznej po świętach. W konferencji tej weźmie również udział inspektor pracy z Sosnowca inż. Gallot.

Roczne walne zebranie członków Domu ludowego w Sosnowcu.

W dniu 24 kwietnia r. b. w lokalu przy ul. Jasnej 26 o godz. 3 popoł. w I terminie, a o 4 tegoż dnia w II terminie, odbędzie się roczne walne zebranie członków Domu ludowego według następującego porządku dziennego: odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania: sprawozdanie zarządu z działalności za r. 1926; sprawozdanie poszczególnych sekcyj; sprawozdanie kasowe; bilans za r. 1926; sprawozdanie komisji rewizyjnej; budżet na rok 1927; dokooptowanie zarządu na r. 1927 i wybór komisji rewizyjnej; wolne wnioski, które według statutu winny być zgłoszone zarządowi piśmiennie na tydzień przed zebraniem. Zarząd prosi członków o liczny udział w zebraniu.

Przygotowania do obchodu 3 Maja w Będzinie.

Z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej w Będzinie, w ubiegłą środę odbyło się w sali posiedzeń Magistratu organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3 Maja. Zebranie, jak na stosunki miejscowe, było liczne. Przybyli przedstawiciele duchowieństwa, starostwa, Magistratu, gminy żydowskiej, szkolnictwa, oraz cechów, organizacyj i zrzeszeń. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa P. M. S., p. Kępińskiego, na przewodniczącego zaproszono zastępcę starosty, p. M. Bielawkę, na sekretarza p. J. Placka. Po zaznajomieniu się z programem projektowanego obchodu i wysłuchaniu uwag w tej sprawie, w zasadzie postanowiono zorganizować obchód święta narodowego podług programu zeszłorocznego, który w głównych zarysach przedstawia się następująco: Pochodu postanowiono nie urządzać. Jeżeli dopisze pogoda, odbędzie się na jednym z placów msza polowa, natomiast w razie deszczu nabożeństwo w kościele. Po nabożeństwie nastąpi defilada wojska, ewentualnie cechów i niektórych organizacyj. W ciągu dnia sprzedawane będą znaczki, broszury i nalepki. Poza tem urządzone będą odczyty, akademje, popisy sportowe i t. p. imprezy. Szczegółowem opracowaniem programu obchodu zajmą się poszczególne sekcje. Następnie dokonano podziału pracy. Do komitetu wykonawczego weszli pp.: starosta J. Ołpiński, jako prezes, M. Bielawka (zastępca), J. Placek (sekretarz) i S. Stanek (skarbnik).

Sekcję propagandową stanowią pp. dyr. Gałewski (przewodniczący) i członkowie: dr. K. Ryder, ks. Ramus, prof. Brodnicki i prof. F. Zebrowski. Do komisji skarbowej weszli pp.: E. Rypp (przewodniczący) oraz członkowie: L. Rubinlicht, E. Lange, W. Welman, S. Rucinski i J. Rapaport. Komisję artystyczną stanowią pp.: przewodniczący R. Monsiorski i członkowie: dr. K. Ryder, Burakiewicz, ks. Ramus, J. Rapaport i por. Zaręba. Do komisji sportowej weszli pp.: jako przewodniczący kom. Antczak i członkowie: komendant powiatowy nadkom. Strzelecki, S. Rucinski, E. Lange i A. Podliński.

Wszystkie komisje mają prawo kooptowania dowolnej liczby osób.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wielki koncert z udziałem p. St. Gruszczyńskiego.

W środę dnia 20 kwietnia rb. w sali popisowej gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem A. K. Z. w Warszawie. W koncercie biorą udział: p. St. Gruszczyński, wszechświatowej sławy tenor Opery warszawskiej, p. Julja Godlewska-Szląząkowa, znana śpiewaczka, p. prof. Stefan Szląząk, dyr. Konserwatorjum muzycznego w Katowicach oraz pp.: St. Turski (deklamacje), Wł. Moszakowski (skrzypce) i E. Vielrose (fortepian).

Bilety wcześniej nabywać można w administracji „Polonji" w Sosnowcu, ul. 3 Maja 5-a, codziennie od godz. 10 do 13 i od 15 do 19-tej.

„Echo Mieszczańskie".

Ukazał się w Zagłębiu pierwszy numer miesięcznika p. t. „Echo Mieszczańskie", wydawane przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości. Pierwszy ten numer poświęcony jest głównie sprawom drobnego mieszczaństwa, głównie zaś sprawom właścicieli domów.

Wygrana w Sosnowcu.

W pierwszym dniu ciągnienia bieżącej loterji padła między innemi wygrana zł. 5.000 na nr. 2.727 zakupiony w kolekturze Józefa Hlawskiego w Sosnowcu.

Zebranie L. O. P. P. w Sosnowcu.

W ub. wtorek w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się roczne zebranie miejscowego Komitetu L. O. P. P. w Sosnowcu. Przed zebraniem por. Lipiński wygłosił referat na temat gazów bojowych. Odczyt ilustrowany był przezroczami. Po odczycie przystąpiono do obrad. Zebranie zagaił inż. Porczyński, prosząc na przewodniczącego p. Kowalskiego. Z odczytanego sprawozdania wynika, że miejscowy Komitet L. O. P. P. liczy 1000 członków, w czem 800 płacących składki i 200 niepłacących składek. Budżet, uchwalony na rok 1926 w wysokości 12 tys. złotych przekroczył w pozycji dochodów tę sumę i sięga 15 tys. złotych. Program pracy na rok 1927 omówił dr. Butkiewicz, wskazując na konieczność werbowania członków Ligi, by w ten sposób zasilić jej fundusze, konieczne szczególnie obecnie, w okresie budowy lotniska w Częstochowie.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu, w którego skład weszli pp.: ks. szamb. Plenkiewicz, inż. Porczyński, inż. Bogucki, P. Kucharski, Kolaczek, E. Kraupe, Dytry i Dyner. Do komisji rewizyjnej po złożeniu przez nią sprawozdania, które zebrani przyjęli do wiadomości, wybrano pp.: Rankowicza, Dmochowskiego, Kluczewicza, Sokolowskiego i Kowalskiego. Delegatami do Okręgowego Zarządu powołano pp.: dra Butkiewicza i inż. Porczyńskiego.

Z przykrością należy zaznaczyć, że na walnem rocznem zebraniu L. O. P. P. w Sosnowcu było zaledwie 28 osób. Bez komentarzy.

Walne zebranie absolwentek.

Zarząd koła absolwentek państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 16 kwietnia br. o godz. 5 popołudniu w gmachu szkoły Renardowskiej przy ulicy Szkolnej Nr. 4 odbędzie się walne zebranie koła absolwentek.

Zlikwidowanie konfliktu w cegielni Szajna.

W związku z nieporozumieniem między właścicielem cegielni w Myszkowie, p. Szajnem a zatrudnionemi w jego przedsiębiorstwie robotnikami na tle wypłaty zarobków i urlopów bawił we środę w Myszkowie inspektor pracy inż. Gallot. Na skutek interwencji inspektora właściciel fabryki wypłacił robotnikom zaległe zarobki częściowo we środę, resztę zaś wczoraj. Wczoraj również robotnicy otrzymali należność za mieszkanie i dodatek szkolny za 2 miesiące. Należność za ostatni miesiąc zostanie uskutecznioma później. Sprawa urlopów zostanie definitywnie uregulowana w ciągu jednego miesiąca.

Celem unormowania stosunków i zapobieżenia na przyszłość podobnym nieporozumieniom, p. inspektor wydał szereg zarządzeń, które mają obowiązywać tak jedną jak i drugą stronę.

Skuteczny sposób.

Jednym z demagogicznych argumentów w ustach socjalistów jest frazes, iż tylko oni naprawdę opiekują się szczerze klasą robotniczą, natomiast prawica i wogóle burżuazja ma dla robotników tylko więzienie, wojsko lub policję. Tymczasem życiowe wypadki wykazują, iż socjaliści właśnie skwapliwie i nawet bez potrzeby posiłkują się temi środkami, czego dowodem może być choćby wczorajsze zajście w Magistracie dąbrowskim.

Otóż Magistrat ogłosił, iż bezrobotni otrzymają z racji świąt pewien zasiłek. Ponieważ do czwartku bezrobotni zasiłku tego nie otrzymali, przybyli tłumnie do Magistratu, domagając się wyjaśnienia i przyrzeczonej zapomogi.

Tymczasem w Magistracie nawet mówić z bezrobotnymi nie chciano i kiedy ci rozgoryczeni udali się do zarządu. nie wpuszczono ich przed oblicze władców miasta. natomiast wezwano pomocy policji.

Tak w rzeczywistości wygląda okrzyczana opieka i pomoc socjalistyczna.

Dziecko żywcem spalone.

Zamieszkała na Niemcach Marja Brzezińska, wychodząc wieczorem z mieszkania, zaprowadziła swą 3 i półletnią córeczkę do sąsiadki, Zofji Dybich, z prośbą o chwilowe zaopiekowanie się dzieckiem. W niedługim czasie, po wyjściu matki, Dybichowa również musiała opuścić na chwilę mieszkanie, wobec czego poleciła dziewczynce grzecznie się zachowywać, poczem zamknęła drzwi na klucz i wyszła z domu. Kiedy wkrótce Dybichowa wróciła do domu, usłyszała przeraźliwy krzyk dziecka, to też pospiesznie otworzyła drzwi mieszkania, gdzie ujrzała przerażający widok. Mianowicie dziecko przedstawiało słup ognia i wijąc się na podłodze, wydawało jęki. Dybichowa wraz sąsiadami rzuciła się na ratunek i ogień ugaszono, poczem dziecko przeniesiono do szpitala, gdzie wkrótce z powodu silnego poparzenia w strasznych męczarniach zmarło.

Jak ustalono, w mieszkaniu Dybichowej paliła się górnicza lampka karbitowa, nisko umieszczona, do której zbliżyło się w czasie nieobecności gospodyni dziecko i na którem zapaliło się od płomienia lampki ubranko, w następstwie czego dziewczynka zginęła tragiczną śmiercią.

Pożar.

Wczoraj między godziną 5—6 popołudniu podczas wypuszczania z pieca roztopionego szkła w szklarni T-wa chemicznego Gzichów, przy ulicy Chemicznej w Sosnowcu, z powodu wysokiej temperatury zapalił się dach. Przybyłe na miejsce straże: fabryczna straż zakładów szczowskich, miejska straż ogniowa i ochotnicza ogień stłumiły. Straty nieznaczne.

Propaganda przeciwgruźlicza.

Tow. przeciwgruźlicze w Dąbrowie postanowiło w Wielkim Tygodniu zorganizować energiczną propagandę przeciwgruźliczą, polegającą głównie na uświadamianiu społeczeństwa o niebezpieczeństwie tej strasznej choroby i środkach ochronnych. W związku z tem na murach miasta rozplakatowano różnego rodzaju afisze, rysunki, pozatem rozdawane są ludności ulotki, treści następującej:

W Dąbrowie Górniczej jedna szósta zgonów przypada na gruźlicę płuc, a w całej Polsce rok rocznie ginie z powodu tej strasznej choroby przeszło 70.000 osób, co wynosi jeden zgon na każde 15 minut.

Gruźlica płuc jest chorobą bardzo zaraźliwą, powodowaną przez mikroby, a tem więcej niebezpieczne, iż niedostrzegalne gołem okiem, a żyjące miljardami w organiźmie chorym na gruźlicę i wykrztuszane wraz z plwociną na otoczenie i ludzi.

Nie spalana plwocina chorego roznoszoną zostaje przez muchy, owady, zwierzęta i ludzi na pokarmy, napoje, a z temi przedostaje się do organizmu. Podobnie plwocina wyschnięta wraz z miljardami niebezpiecznych mikrobów unoszoną zostaje w powietrze pod postacią pyłu wdychanego przez ludzi.

Tem tłomaczy się łatwość i częstość zakażenia. Gruźlica płuc jest chorobą zarówno częstą wśród ludności ubogiej, jak i zamożnej, a przyczyna tego leży przedewszystkiem w braku należytego pojęcia o samej chorobie, sposobach jej szerzenia i zapobiegania. Obawiamy się wszyscy, ale mało kto przestrzega wskazówek zabezpieczających przed zakażeniem i chorobą.

Każdy więc wiedzieć powinien, że chory na gruźlicę jest ogniskiem zarazy i przeto winien być możliwie odosobniony, a pouczony, by nie pluł i nie wykrztuszał plwociny gdzie kolwiek, lecz do spluwaczki z wodą karbolową, która zabija mikroby, a jeszcze lepiej, by odkrztuszał do papieru, który wraz z plwociną winien być zaraz spalany. By, kaszląc, czy rozmawiając z kimkolwiek, zakrywał usta chusteczką, zabezpieczającą przed rozpraszaniem mikrobów, że ciało chorego powinno być utrzymywane w należytej czystości, kąpane, zmywane, a bielizna często gotowana i prana, co zmierza do niszczenia mikrobów. By mieszkanie chorego utrzymywane było czysto. zwłaszcza podłoga, na której masy mikrobów osiadają z powietrza i z plwociny. Myć ją więc trzeba wodą karbolową, a zamiatać na mokro, by unikać pyłu. Obfitość słońca i świeżego powietrza w mieszkaniu działa leczniczo na chorego, a niszczy mikroby, które najchętniej trzymają się mieszkań ciemnych, ciasnych, brudnych, dusznych wilgotnych, obficie zaludnionych.

Muchy, owady należy tępić, albowiem one w dużej mierze roznoszą zarazę.

Prócz tego wiedzieć i pamiętać należy, że zdrowy organizm do pewnego stopnia może sam bronić się przed zarazą, o ile przez naszą lekkomyślność nie osłabiamy sprawności jego urządzeń ochronnych. Nos ludzki stanowi urządzenie filtrujące i zatrzymujące pył często zakażony z wdychanego powietrza; wszelki więc katar, zaziębienie, choćby chwilowe, powodujące zatkanie nosa, zmusza do wdychania ustami nieoczyszczonego i ogrzanego powietrza bezpośrednio do płuc, narażając je na zakażenie.

Podobnie każda niestrawność, spowodowana, czy to nadużyciem pokarmu, lub jego nieodpowiednią jakością, wódką, tytoniem itp., pozbawiając sok trawienny zdolności zabijania mikrobów, ułatwia zakażenie drogą spożytych produktów. Te więc, by były wolne od mikrobów, winny być spożywane zawsze w stanie przegotowanym, a zwłaszcza mleko, ten najczęstszy przenosiciel zarazy.

Chcąc uniknąć choroby, dbaj: 1) o należytą czystość swego ciała, mieszkania i odzieży; 2) spożywaj strawę tylko gotowaną, a unikaj wszelkich nadużyć i choćby chwilowych zasłabnięć, przeziębień i t. p.; 3) spędzać możliwie wiele czasu na świeżem powietrzu w słońcu, a śpij przy otwartem oknie zimą i latem; 4) unikaj bliższej i dłuższej styczności z piersiowo chorymi, a poucząj innych, jak mają się zachowywać, by uchronić się od choroby.

Zaznaczyć należy, iż Tow. przeciwgruźlicze zbiera fundusze na uruchomienie przychodni przeciwgruźliczej, tak potrzebnej do skutecznego uświadamiania i akcji zapobiegawczej.

Na ten cel odbędzie się w Wielką Sobotę zbiórka uliczna, gdzie sprzedawane będą bloczki po 10 i 20 groszy. Należy spodziewać się, iż społeczeństwo poprze zamierzenia T-wa i nie poskąpi grosza na tak humanitarny cel.

Wiadomości ze Śląska.

Budowa olbrzymiej radjostacji w Katowicach wkrótce się rozpocznie.

POD WZGLĘDEM SIŁY ZACIĄGU RÓWNA ONA BĘDZIE STACJI WARSZAWSKIEJ.

Przygotowania do budowy radjowej stacji nadawczej w Katowicach zostały już rozpoczęte. Radjostacja ta o sile zaciągu równej stacji warszawskiej stanie na wzgórzu za parkiem Kościuszki, na gruncie wydzierżawionym od zakładów Hohenlohego. Wysokość wież żelaznych wynosić będzie 80 mtr. Budowa radjostacji wykonana zostanie przez tut. przedsiębiorstwo. I tak, całą konstrukcję masztów żelaznych zamówiono już w hucie „Królewskiej", budynki natomiast, których projekt wykonuje radny miasta Katowic inż. Sikorski, oddane zostaną do wykonania w drodze oferty, która w najbliższych dniach zostanie rozpisana. Jedynie potrzebne maszyny sprowadzone zostaną z zagranicy a mianowicie z Angiji i Ameryki. Dostarczenia ich podjęła się firma „Western Electric Company".

W związku z tymi przygotowaniami bawi w Katowicach dyrektor techniczny „Polskiego Radja" p. inż. Heller, który też z przygotowań powyższych złożył odpowiednie sprawozdanie p. wojewodzie Grażyńskiemu, jako jednemu z głównych inicjatorów powstania tej radjostacji.

Prace administracyjne, związane z samą budową, powierzone zostały urzędnikowi Banku gospodarstwa krajowego w Katowicach p. Stanisławowi Steczkowskiemu.

Oddanie stacji do użytku projektowane jest na dzień 1 października b. r.

60000 zł. za ujęcie sprawcy kradzieży półtora miljona złotych w Król. Hucie.

W związku z podaną przez nas wiadomością o olbrzymiej kradzieży, popełnionej na poczcie w Królewskiej Hucie przez urzędnika poczty Karola Keslera dowiadujemy się, iż Ministerjum poczt i telegrafów wyznaczyło za schwytanie sprawcy 4 proc. skradzionej sumy, t. j. 60.000 złotych. Jak dotychczas jednak policja nie wpadła na ślad Kesslera. Stwierdzono jedynie w dniu 13 b. m. o godzinie 4 rano był na dworcu w Królewskiej Hucie z jakimś drugim, bliżej nieznanym osobnikiem i obaj odjechać mieli pociągiem, odchodzącym mniej więcej o tym czasie do Bytomia.

Z dalszych szczegółów dotychczasowego śledztwa wynika, że kasę, w której znajdował się worek z pieniędzmi, można było otworzyć przy pomocy dwu kluczów, z których jeden miał zbiegły Kessler, drugi zaś urzędnik pocztowy Leks i że chcąc otworzyć kasę, trzeba było do tego użyć obydwu kluczów. Najwidoczniej więc sprawca wiedząc, iż przesyłka taka ma nadejść, dał sobie dorobić klucz na krótko przed popełnieniem kradzieży i w nocy przystąpił do otwarcia kasy, a zawładnąwszy przesyłką, składającą się z 3000 sztuk banknotów po 500 zł. ważącą około 5 kg., siadł na pociąg odchodzący do Bytomia i odjechał do Niemiec.

Ze Sejmu śląskiego.

W dniu 13 b. m. o godzinie 3 popołudniu odbyło się posiedzenie Sejmu śląskiego. Z ważniejszych punktów porządku dziennego omawiano długo i szeroko sprawę wydania sądom posła niemieckiego Ulitza, oskarżonego o ułatwienie poborowym uchylenia się od służby wojskowej przez ucieczkę do Niemiec. W rezultacie, dzięki poparciu Niemców przez socjalistów wniosek o wydanie Ulitza upadł. Następna sprawa projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ordynacji miejskiej i gmin wiejskich, umożliwiającej wprowadzenie rad komisarycznych w miejsce dotychczasowych rad miejskich została w drugiem czytaniu z pewnemi poprawkami klubów polskich przyjęta.

Załatwiono również dwa następne punkty porządku dziennego, a mianowicie sprawę projektu noweli o kredytach dodatkowych na rok 1926-27, który przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, umożliwiając temsamem wypłatę Czytelni ludowej subwencji w kwocie 250 tys. zł. na budowę własnego gmachu w Katowicach, a w dalszym ciągu sprawę noweli do ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem funkcjonarjuszy śląskich.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

W niedzielę dnia 17 b. m. „Rozwódka" o godzinie 7.30.

W poniedziałek dnia 18 b. m. popołudniu „Kościuszko pod Racławicami".

W poniedziałek dnia 18 b. m. wieczorem „Sprzedana narzeczona".

Wtorek dnia 19 b. m. „Halka" — Cieszyn.

Wtorek dnia 19 b. m. „Głuszec" — Królewska Huta.

Środa dnia 20 b. m. „Rigoletto" — Bielsk.

Środa dnia 20 b. m. „Głuszec" — Pszczyna.

Posiedzenie Rady wojewódzkiej.

W dniu wczorajszym o godz. 10.30 odbyło się w gmachu województwa posiedzenie Rady wojewódzkiej, na którem: zatwierdzono statut opłat dokształcającej szkoły zawodowej w Żorach: udzielono koncesji na rozszerzenie fabryki Górnośląskiej fabryki kabli i rur izolacyjnych; udzielono subwencji w wysokości 15.000 zł. Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na rzecz kolonji leczniczych dla dzieci w sezonie zimowym 1926-27; zamianowano nauczycieli dla zakładu głuchoniemych w Rybniku, a wreszcie uchwalono rozdzielić pomiędzy biednych i bezrobotnych 460 par wysortowanych trzewików policyjnych.

Ponadto załatwiono kilka spraw personalnych.

Powrót wojewody z Warszawy.

Wezwany onegdaj telegraficznie do Warszawy wojewoda śląski, p. dr. Grażyński powrócił do Katowic przedwczoraj wieczornym pociągiem o godz. 8 wiecz.

Wyjazd wojewody pozostawał w związku z przyjazdem do Warszawy p. ministra Sokala z Genewy. Na konferencji odbytej w Ministerjum spraw zagranicznych omawiane były sprawy szkół mniejszościowych na G. Śląsku, a specjalnie raport Ligi w tej sprawie.

Wybór prezydjum rady miejskiej w Król.-Hucie.

W dniu 13 bm. o godz. 5 popołudniu odbyło się w Król.-Hucie konstytuujące posiedzenie tam. Rady miejskiej, na którem po wprowadzeniu radnych w urzędowanie przystąpiono do wyboru prezydjum. W rezultacie wybrano prezydjum składające się wyłącznie z Niemców. Wobec tego frakcja polska złożyła oświadczenie, że cofa proponowanych ze swej strony kandydatów do prezydjum i wstrzymuje się od dalszego głosowania.

Zmiana na stanowisku dowódcy 73 pp.

Dotychczasowy dowódca 73 pp. w Katowicach zostaje przeniesiony do Kowla na stanowisko dowódcy 27 dywizji piechoty.

Dowództwo 73 pp. obejmuje z dniem 1.5 b. r. pułk sztabu gener. Czerwiński.

Uroczysty obchód 100-ej rocznicy śmierci Beethowena.

Staraniem śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach, odbędzie się w czwartek dn. 21 kwietnia rb. o godz. 8-ej wieczorem, w auli gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza 13, uroczysty wieczór obchodu setnej rocznicy śmierci, jednego z największych tytanów muzyki L. van Beethowena. Udział biorą profesorowie szkoły muz. pp.: Bursa (prelekcja), Zachara (fortepian), Scheller (skrzypce), Rappaport (wiolonczela), Marek Onyszkiewiczowa (śpiew), Szlązak (akompanjament). W programie genjalne utwory mistrza: Trio D-dur op. 70 nr 1., Sonata appassionata, Sonata la wiolonczelowa, Romanse skrzypcowe i pieśni. Sądzić należy, że na ten uroczysty obchód, zgromadzi się liczny zastęp słuchaczy z całego województwa Śląskiego, na czele z przedstawicielami ośrodków kultury, który zechcą zadokumentować swą obecnością, złożenie hołdu należne go, wielkiemu twórcy muzycznemu.

Głosy publiczne.

W odpowiedzi P. Zielińskiemu,

ŁAWNIKOWI MAGISTRATU DĄBROWY.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej Dąbrowy rzucił Pan kilka insynuacyj w stronę społeczeństwa żydowskiego i gminy żydowskiej Dąbrowy twierdząc „że żyd o ile nie posiada kamienicy, mając nawet przedsiębiorstwo, zalicza się do biednych i właśnie takim biednym gmina żydowska wydaje zaświadczenia niezamożności, celem leczenia ich w razie choroby przez Magistrat i nawet takich Magistrat leczy".

Twierdzenie to miało być umotywowaniem konieczności umieszczenia pozycji zł. 50.000 na koszty leczenia biednych w budżecie na rok 1927-28 i przerzucenia pokrycia tej pozycji na handel, rzemiosło i nieruchomości, przez ustalenie nowego podatku w wysokości 60 proc. od patentów i 50 proc. od podatku od lokali. Tylko dzięki grze parlamentarnej, t. j. wnioskowi o przerwanie dyskusji, nie miałem możności odeprzeć stawianych nam zarzutów, konieczne już ze względu na to, ponieważ pojęcie Pana o strukturze gospodarczej drobnego handlu zbyt tchnie jednostronnością, aby Pan był w możności wydania bezstronnego sądu w tej materji. Pogląd Pana na tę sprawę jest zupełnie mylny, ponieważ prowadzenie drobnego przedsiębiorstwa nie może być wskaźnikiem o zamożności kupca i mogę Panu służyć dowodami, że wielu drobnych kupców, prowadzących przedsiębiorstwa, nie ma nawet środków na utrzymanie i korzysta z Tow. dobroczynności.

Zresztą w swej egzaltacji nie zorjentował się Pan, że Klub radnych żydowskich nie głosował przeciw pozycji na leczenie biednych, który to humanitarny cel musi przyświecać każdemu kulturalnemu obywatelowi, lecz przeciw sposobowi, w jaki Rada miejska chciała tę filantropijną akcję sfinansować.

W przemówieniu swojem zaznaczył Pan, że Magistrat jest zmuszony leczyć nawet „kupców posiadających przedsiębiorstwa", jak więc Pan może pogodzić twierdzenie to z wnioskiem ustalania nowych podatków od patentów i lokali, które to podatki w pierwszym rzędzie godzą w tego kupca, którego Magistrat musi leczyć, a który nawet patent wykupił zapewne kosztem ruiny materjalnej. Czy naprawdę nie znalazło się inne źródło pokrycia kosztów leczenia biednych, poza nękaniem podatkami tych ajbardziej uciśnionych? Przeglądnij Pan preliminarz budżetowy, a znajdzie Pan i zamiast wyszukiwać nowe podatki, w czasie zubożenia wszystkich klas społeczeństwa, lepiejby było przyjść z pomocą tym najbiedniejszym, którzy na ołtarzu podatkowym złożyli już resztki swego mienia.

Jakie zaś zaświadczenia i dla kogo wydawała gmina żydowska, może się Pan przekonać z archiwów Magistratu, a dowie się Pan, że w roku 1926 wydała gmina żydowska 33 zaświadczenia o niezamożności dla ludzi albo zupełnie podupadłych, albo zgoła bez środków utrzymania, w tem atoli ani dla jednego kupca, wobec czego odpadnie potrzeba mylnego informowania opinji publicznej.

Bernard Rechnic.

Loterja państwowa.

W uzupełnieniu wiadomości telefonicznej, zamieszczonej we wczorajszym numerze, podajemy dalsze wygrane:

Po 500 zł.: 15596 15871 68127.

Po 300 zł.: 29305 30174 87307.

Po 200 zł.: 19103 22763 37038 42116 45957 73761 76284 799918 82731 84628 100887.

Po 150 zł.: 1359 4343 5052 6821 7645 9787 13283 13770 28760 29022 31481 33239 39808 49907 51706 53147 53397 60760 85539 93927 96987 100396.

Po 125 zł.: 47 1666 2635 6866 7763 10515 10611 10820 11038 12220 12460 14609 15795 18238 19101 19262 19566 21777 22356 22743 22788 23299 24190 25786 25800 26394 27051 27450 32105 33279 33734 34264 36200 36450 36534 39209 40948 41700 42352 42791 44214 44536 44558 46445 50438 51303 51764 52751 52980 53853 52858 55020 55734 57181 57312 59081 60104 63772 63779 63871 64911 66473 66752 66795 67065 67974 69708 70263 72192 74023 77049 79272 79932 80242 81274 81717 82133 82302 82886 83246 85420 87981 88456 88894 90522 91285 92139 92712 93367 94942 98038 98108 101071 103018 103783.

Wykaz stawek oraz mniejszych wygranych jest do przejrzenia bezpłatnie w kolekturze Józefa Hławskiego, 3-go Maja 23, tel. 2.24.

Bony pocztowe jako zabezpieczenie przed kradzieżą.

Szerokiem rozpowszechnieniem cieszą się we Włoszech bony pocztowe, mające specjalne przeznaczenie. Wiadomo, jak często w podróży narażone są większe sumy gotówkowe, które podróżni noszą przy sobie, na kradzieże lub rabunki. Aby zabezpieczyć podróżnych przed wszystkimi możliwymi wypadkami, połączonymi z utratą pieniędzy, zaprowadziło ministerjum poczt we Włoszech w roku 1924 bony pocztowe.

Są to asygnaty imienne, wystawione na nazwisko właściciela, które w każdej chwili i w każdem postoju w podróży, właściciel może wymienić na gotówkę w dowolnej wysokości, jeżeli wykaże się legitymacją, zaopatrzoną w fotografję, że jest prawowitym właścicielem bonu. Kradzież lub rabunek bonów złoczyńcy, w ten sposób, na nic przydać się nie może, bo bez legitymacji z właściwą fotografją gotówki w urzędzie pocztowym nie otrzyma.

Ale nietylko w podróży, rzecz jasna, system ten zabezpiecza przed kradzieżą lub rabunkiem. W każdym wypadku przechowania większych sum pieniężnych także w domu, system ten oddaje pożytek niechybny, który tem staje się większy, że bony są dobrze oprocentowane i posiadają gwarancję państwa.

Wobec szerokiego zastosowania tego systemu zabezpieczeniowego przez społeczeństwo, państwo też ciągnie z niego wielkie korzyści, bo do kas pocztowych wpływają nieustannie miljonowe sumy, któremi państwo obracać może na różne cele gospodarcze.

Obecnie Rząd polski zastanawia się nad w[illegible] bonów pocztowych w Pol-

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projekt ustawy o podatku dochodowym.

Przed paru tygodniami wniesiony został przez Ministerjum skarbu do Rady finansowej projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym. Główne zasady jakiemi kieruje się Rząd przy reformie podatku dochodowego przedstawiają się w streszczeniu następująco:

Pobór podatku dochodowego, dokonywany będzie w formie proporcjonalnych podatków cząstkowych, które obciążają poszczególne źródła dochodu, oraz ogólnego podatku progresywnego, który obciąża całość dochodów.

Stopę podatkową przy podatku cząstkowym ustalono w wysokości:

[illegible] proc. — od dochodów z gruntów, oddanych w dzierżawę, z budynków, z kapitałów pieniężnych, praw majątkowych i rent oraz wszelkiego rodzaju czynszów dzierżawnych;

8 proc. — od dochodów z gruntów eksploatowanych przez właściciela lub użytkowników we własnym zarządzie na własny rachunek oraz z przedsiębiorstw;

6 proc. — od dochodów z gruntów, osiąganych przez dzierżawców, od dochodów z wolnych zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych z uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę oraz od dochodu, wyposażonego na podstawie art. 64 obecnie obowiązującej ustawy i

15 proc. — od dochodu z wynagrodzenia procentowego (tantjem).

Celem uniknięcia nadmiernego obciążenia dochodów najniższych wprowadzono na wzór francuski zasadę wyłączenia części dochodu do opodatkowania. Zasada ta została przeprowadzona jednolicie dla wszystkich źródeł dochodowych.

W myśl tej zasady część dochodu do 1.000 zł. jest wyłączona od opodatkowania, część ponad 1.000 do 2.000 zł. przyjmuje się do opodatkowania w wysokości połowy, część zaś ponad 2.000 do 3.000 zł. przyjmuje się w wysokości trzy czwarte i dopiero w całości się opodatkowuje część dochodu, przewyższającą 3.000 zł.

Wyjątek zrobiono jedynie dla dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, przy których powyższe granice rozszerzono do 1.500 i 5.000 zł. W ten sposób kwota 3.000 zł. stanowi granicę, poniżej której stosuje się zasadę zwalniania od podatku części dochodu oraz degresji, powyżej zaś wprowadza się obowiązek opłacania podatku progresywnego.

Powyższy projekt nie jest naturalnie ostateczną redakcją proponowanej ustawy, musi bowiem przejść jeszcze przez wiele wymaganych ustawą opinij i uchwał, co jest tem bardziej pożądane ponieważ istnieje uzasadnione podejrzenie, że jest on zwrócony przeciwko dobrobytowi stanu średniego w Polsce.

Kronika gospodarcza.

EKSPORT I IMPORT SZKŁA. Konjunktura eksportowa układa się dla polskiego szkła nagół korzystnie, brak tylko należytego kapitału obrotowego na sfinansowanie eksportu. Należy przemysłowi szklanemu poczytać za wielką zasługę, że bez obecnej pomocy kredytowej potrafił zdobyć sobie zagraniczne rynki zbytu i pozyskać prócz dawniejszych, jak Turcja, Palestyna, Persja i Rumunja jeszcze nowe nowe, jak Łotwę, Anglję, Holandję, angielskie i holenderskie kolonje w Afryce oraz Ameryce Południowej. Zaznaczyć należy, że Rumunja w dalszym ciągu uniemożliwia nam import (do Rumunji), gdyż nowa taryfa celna, specjalnie na szkło taflowe do okien, wyklucza zdrową kalkulację. Główną przyczyną tych utrudnień jest fakt, że w najbliższym czasie będzie uruchomiona fabryka mechanicznego szkła, według systemem Fourcaulta. Pocieszającym jest objaw, że w styczniu i lutym 1927 roku eksport szkła tak w tonnażu, jako też i wartości zwiększył się w stosunku do stycznia i lutego 1926 roku przeszło dwukrotnie. W styczniu i lutym 1927 roku wywieziono bowiem ogółem 2.615 tys. ton wartości 866 tys. złotych w złocie, podczas, gdy w tym samym okresie roku 1926 — 437 ton, wartości 370 tysięcy złotych w złocie. Import szkła zagranicznego do Polski w bieżącym roku zwiększył się. Przywozimy przeważnie szkło lustrzane, niecoszkła luksusowego i laboratoryjnego. Import szkła i wyrobów szklanych wynosił w styczniu i lutym b. r. — 558 ton wartości 627 tys. złotych w złocie, podczas, gdy w tym samym okresie roku 1926 — 308 ton wartości 3[illegible] tys. złotych w złocie.

OGRANICZENIE PRODUKCJI TYTONIU NA WĘGRZECH. Ponieważ ilość produkowanego na Węgrzech tytoniu przewyższa znacznie zapotrzebowanie w kraju, zaś eksport tytoniu węgierskiego dotychczas nie jest należycie zorganizowany, rząd postanowił zarazie nie wydawać plantatorom tytoniu zezwoleń na rozszerzanie produkcji. Jednocześnie podjęte zostały kroki w kierunku wzmożenia eksportu tytoniu węgierskiego zagranicę. W roku ubiegłym Węgry sprzedały 1000 wagonów tytoniu do Polski, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Austrji i Portugalji.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 123.00—125.00 Bank Handlowy 8.80—8.60—9.00, Bank Polski 155.00—150.50—151.00, Bank Zachodni 3.95—4.05, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.85 — 4.00, Bank Spółek Zarobk. 90.00—93.50—92.00, Zgierz 1.95, El. Dąbrowa 82.00—80.50 Brown Boveri 2.50, Siła i Światło 126.00, Czersk 0.86, Częstocice 3.05—3.00, Cukier 4.90—4.85—4.90, Firlej 61.00, Wysoka 6.75, Węgiel 104.00—105.00, Haberbusz 125.00—126.00, Nobel 4.45—4.70—4.60, Cegielski 39.50—40.00, Fitzner 6.20—6.00, Lilpop 25.00, Modrzejów 8.20—8.00—8.10, Norblin 139.00—140.00, Ortwein 0.52, Ostrowiecki 88.50—88.00—89.00, Pocisk 3.20—3.10—3.14 Rudzki 1.79—1.73, Starachowice 3.26—3.23, Ursus 2.30, Zieleniewski 18.50—18.75, Zawiercie 34.50—34.00, Żyrardów 18.00—17.75—17.60, Borkowski 3.15—3.28—3.20.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.46, Paryż 35.05, Wiedeń 125.80, Praga 26.50, Włochy 45.20—45.05, Szwajcarja 172.12, Holandja 357.95.

Tendencja dla akcyj mocna, a dla walut niejednolita.

Kronika Zawiercia.

Urzędowanie w starostwie.

W Związku z nadchodzącemi świętami biura starostwa Zawierciańskiego kończą urzędowanie dziś, tj. w piątek o godz. 13-ej, jutro, tj. w sobotę o godz. 12-ej w południe. Urzędowanie po świętach zostanie wznowione we wtorek o godz. 9-ej.

Z posiedzenia zarządu miasta.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zwrócić się do p. wojewody Manteuffla o poparcie projektu odłożenia spłaty długu państwowego, przewidywanej w sumie 42 tys. zł. na rok 1927-28 do roku budżetowego 1928-29 wzamian za co Magistrat zobowiąże się kwotę tą użyć na roboty w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Na tem samem posiedzeniu postanowiono na wniosek lekarza miejskiego zorganizować przy ambulatorjum miejskiem popularne wykłady dla matek ciężarnych. Wykłady te odbywać się będą co poniedziałek, od g. 14-ej do 15-ej, w ambulatorjum.

Zagadkowe strzały pod Łazami.

Wczoraj, do rannego pociągu, wychodzącego z Zawiercia w stronę Katowic o godz. 9.21 pod Łazami, nieznani sprawcy oddali kilka strzałów rewolwerowych. Jedna z kul przebiła szybę w oknie, w którem stali dwaj uczniowie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kula przeszła pomiędzy ich głowami, nie raniąc nikogo. Śledztwo w toku.

Z Pilicy.

Sędzia pokoju w Pilicy, p. Teodor Masiewicz został przeniesiony w stan spoczynku, po wysłużeniu pełnych lat służby. Na stanowisko jego został powołany p. sędzia Łysogórski, rodem z Siewierza, poprzednio piastujący urząd sędziego pokoju w Sosnowcu.

Kronika sądowa.

W dniu 6 kwietnia 1927 r. Sąd pokoju w Pilicy rozpatrywał sprawę z oskarżenia Twa Myśliwskiego „Diana" w Zawierciu przeciwko p. Bronisławowi Zyfertowi z Ogrodzieńca o samowolne polowanie na cudzych terenach oraz że p. Zyfert polował bez właściwego świadectwa myśliwskiego w dniu 21.12 1926 r. Sąd po przesłuchaniu świadków posterunkowego Lechowskiego i gajowego Bolesława Kowalskiego, oraz po wysłuchaniu obrony pełnomocników oskarżonego mec. Podgórskiego i Galewskiego, dla braków cech przestępstwa p. Zyferta uniewinnił.

To samo Two „Diana" w Zawierciu o to samo przestępstwo wytoczyło ponowną sprawę p. Zyfertowi, w sądzie pokoju w Zawierciu, który w dniu 12 kwietnia 1927 r. po przesłuchaniu świadków Bolesława Kowalskiego, post. Lechowskiego p. inżyniera Marjana Hawrana i Konstantego Wójcika, podzielił wywody obrony, uniewinniając p. Zyferta od niesłusznego zarzutu, a Two „Diana" skazał na 10 zł. grzywny za niesłuszne oskarżenie.

Ulgi dla podróżnych do Gdańska.

Dnia 11 b. m. weszły w życie w kolejowej komunikacji osobowej pomiędzy Gdańskiem a Malborgiem przez Tczew, nowe postanowienia, przynoszące znaczne ulgi dla podróżnych. Na mocy tych postanowień, pomiędzy Gdańskiem a Malborgiem zaczęły z dniem wczorajszym kursować przez Tczew dwie pary pociągów osobowych, mających w Malborgu bezpośrednie połączenie z niemieckiemi pociągami tranzytowemi, kursującemi między Prusami Wschodniemi a Berlinem. Podróżni, jadący wspomnianemi wyżej pociągami z Gdańska do Malborga i napowrót, o ile nie opuszczają ich na terenie Polski, nie podlegają — za zgodą władz polskich — kontroli paszportowej, czyli zwolnieni są od przymusu posiadania wizy polskiej przy przejeździe przez Tczew. Prasa gdańska z wielkiem zadowoleniem notuje powyższe doniesienie, podkreślając, że w ten sposób znika jedno z największych utrudnień w komunikacji pomiędzy Gdańskiem a Prusami Wschodniemi i Niemcami.

Z całej Polski.

KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

W związku z koronacją Matki Boskiej Ostrobramskiej arcybiskup wileński powołał specjalną komisję pod przewodnictwem ks. biskupa Michalkiewicza. Komisja ta po uzgodnieniu z władzami kościelnemi programu prac przygotowawczych zaprosiła prof. Jana Rutkowskiego z Warszawy, zasłużonego w konserwacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, celem dokonania oględzin i zbadania stanu obrazu ostrobramskiego. Dokonana ekspertyza da możność zabezpieczenia relikwij. Korony ze szczerego złota zastąpią obecne, nie zmieniając w niczem układu w rysunku i ornamentacji. Wszystkie prace konserwatorskie odbywać się będą w obrębie kaplicy pod stałym dozorem delegatów kapituły.

WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ.

Z Białegostoku donoszą: W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do kasy kolejowej na st. Łapy. Wypiłowali oni całą tylną ścianę kasy i zrabowali całą jej zawartość w kwocie 90 tys. zł. Pieniądze te były częściowo w banknotach, częściowo zaś w bilonie, zawartym w 6 woreczkach. Przyszły one dnia poprzedniego z Białegostoku na wypłatę zaliczek świątecznych dla funkcjonarjuszów kolejowych. Śledztwo dotychczasowe wskazuje, że kasiarze pochodzili z Warszawy.

SCHRONISKO DLA WETERANÓW SZTUKI SCENICZNEJ.

W ub. środę odbyło się w Skolimowie poświęcenie schroniska dla weteranów sceny polskiej. Poświęcenie schroniska jest uroczystością dla całego aktorstwa polskiego. Wiadomo jak smutna i tragiczne beznadziejna jest dola aktora polskiego, kończącego zazwyczaj żywot swój w nędzy i zapomnieniu, w przytuliskach dla starców i kalek, w samotności i biedzie. Dola ta obudziła przed 30 już laty w gronie ludzi dobrej woli myśl stworzenia ostoi dla znużonych pracą i wiekiem weteranów sceny. Wskutek starań artysty dramatycznego ówczesnego teatru Rozmaitości, Józefa Mikulskiego, właściciel Skolimowa, sędzia Wacław Preker ofiarował ze swych dóbr przeszło 2 morgi gruntu na budowę schroniska. Zaczęto zbierać składki, lecz z powodu nieprzychylnego stanowiska ówczesnych władz rosyjskich, sprawa posuwała się beznadziejnie wolno. Nową erę w tej sprawie rozpoczął niestrudzony obywatel — artysta Antoni Bednarczyk, który przez 20 zgórą lat niezmordowanie kołatał do serc ogółu, zabiegał wszędzie i u wszystkich, by doprowadzić dzieło do końca. Zrealizowane zostały marzenia Bednarczyka, Mikulskiego i całego ogółu aktorskiego, któremu dzielnie przewodził kolejni prezesi Związku artystów pp. Józef Śliwicki i Tad. Mazurkiewicz. Kilkudziesięciu zasłużonych dla sztuk polskiej pracowników na schyłku życia znajdzie spokojną przystań i ulgę w samotności.

WYKOLEJENIE POCIĄGU.

Na linji Dębica — Rozwadów we wtorek o godzinie 11 wieczorem podczas biegu pociągu pasażerskiego między stacjami Grabowo i Sobów nastąpiło wykolejenie się tegoż pociągu. Wykoleił się parowóz i dwa wagony które zaryły się w piaszczystej glebie. Na szczęście, wobec niezbyt szybkiej jazdy, wypadków z ludźmi nie było. Na miejsce zjechały władze kolejowe i sądowe i wdrożyły energiczne dochodzenie, które ustaliło, że przyczyną wykolejenia było pęknięcie szyny w tem miejscu.

RZEKI WZBIERAJĄ.

Skutkiem trwających od kilku dni deszczów Wisła i jej dopływy, zwłaszcza górne aż po San, znacznie wezbrały. Dnia 12 bm. stan wody na Wiśle wynosił ponad poziom normalny: pod Krakowem 125 cm., pod Zawichostem 127 cm., pod Warszawą 246 cm., pod Płockiem 227 cm., pod Toruniem 306 cm., pod Grudziądzem 326 cm., pod Tczewem 390 cm.; Dunajec pod Nowym Sączem 85 cm.; San pod Przemyślem 125 cm.; Bug pod Wyszkowem 202 cm.; Narew pod Pułtuskiem 200 cm. Według przewidywań Wisła w dolnym biegu przybierać będzie do dnia 17 bm. przyczem pod Tczewem spodziewany jest przybór wody do 470 cm. ponad poziom normalny.

CEGIELNIA Z PRZED 700 LAT.

Podanie ludowe głosiło, jakoby w Chełmży na przykładku, za górą piaskową (Cep Mefer) dla szczególnej dobroci pokładu gliny zbudowano specjalną cegielnię, w której wypalano cegłę do budowy katedry chełmżyńskiej. Podanie to okazało się trafnem. Przy obecnem niwelowaniu terenu, na którem ma powstać miejsce wycieczkowe, natrafiono pod powierzchnią ziemi na liczne odłamki starożytnych cegieł, odpowiadających formą i wyrobem, cegłom murów katedry, które budowę, jak wiadomo, rozpoczęto w roku 1251. Kawały cegieł leżących blisko 700 lat w ziemi utrzymały się dobrze i nic nie straciły na swej jakości. Natrafiono również w kilku miejscach na jakieś grube mury, prawdopodobnie będą to fundamenty pieca ceglanego. Odkrycia murów dokonał kierownik odnośnych prac, szachmistrz p. Karol Donarski, który na tę sprawę baczną zwraca uwagę. Na łonem miejscu w pobliżu fundamentów, odnaleziono szczątki naczynia przedhistorycznego.

Maszyna do szycia zamiast wrzeciona.

ORYGINALNA REKLAMA AMERYKAŃSKA.

Niedawno zmarła w Berlinie słynna artystka dramatyczna, Agnes Sorma. Sorma, która

z pochodzenia była Polką

i nazywała się Polaczek, była jedną z najwybitniejszych artystek dramatycznych na świecie. Jej kreacje artystyczne jako Nora Ibsenowska, lub jako Desdemona, pozostaną na zawsze w pamięci wszystkich wielbicieli sztuki dramatycznej. Na rok przed wojną odbywała artystka

tournee w całych Stanach Zjednoczonych.

Przy tej sposobności miała w pewnem średnio-wielkiem mieście kreować rolę Małgorzaty w „Fauście" Goethego. Dla słynnej artystki zrobiono wielką iście amerykańską reklamę i wszystko już było przygotowane do występu. Na dzień przed przedstawieniem

zgłosił się do hotelu,

w którym mieszkała Sorma, jakiś elegancko ubrany Amerykanin i prosił o kilka chwil rozmowy z artystką. W czasie tej rozmowy okazał się nieznajomy bardzo dobrym znawcą literatury niemieckiej, skonstatował jednak, że

wrzeciono jest już całkiem przestrarzałym nistrumentem

i że słynna artystka powinna siedzieć nie przy wrzecionie, lecz przy maszynie do szycia. I wtedy wylazło szydło z worka. Młody Amerykanin okazał się zastępcą znanej firmy maszyn do szycia, który ofiarował artystce maszynę do szycia i tysiąc dolarów za to, żeby zamiast przy wrzecionie siedziała przy maszynie. Sorma

zaskoczona tą dziwną propozycją,

dała wymijającą odpowiedź. Jak wielkiem jednak było jej zdumienie, kiedy jej przyjaciele amerykańscy zaczęli doradzać przyjęcie tej propozycji, twierdząc, że byłoby to świetną reklamą dla niej samej. Artystka jednak po namyśle

nie mogła się pogodzić

z tym oryginalnym sposobem pojmowania sztuki i zrezygnowała z tej „świetnej" dla siebie reklamy.

Nieszczęśliwa miłość księżniczki dolarów.

PREZYDENT FRANCJI W OGNIU MIŁOSNYCH POCISKÓW ZAKOCHANEJ AMERYKANKI.

Pan Doumergue, prezydent republiki francuskiej, prześladowany jest od kilku miesięcy przez pewną damę tak, że otoczenie pierwszego obywatela Francji miało wiele powodów do niepokoju. Dla uniknięcia nieporozumień należy odrazu zaznaczyć, że

nie chodzi tu o anarchistkę,

któraby na rozkaz jakiejś tajnej organizacji zamierzała dokonać zamachu na prezydenta popularnego zarówno we Francji jak i zagranicą. Interwencja policji przeciwko tej damie wcale nie byłaby na miejscu, chociaż prefekt policji zapytał już prywatnego sekretarza prezydenta, czy nie życzy sobie przypadkiem takiej interwencji. Jak donosi korespondent pewnego paryskiego dziennika, prezydent miał podobno odpowiedzieć na to pytanie stanowczem „Nie"!

Bo tajemnicza ta dama

prześladuje prezydenta swą miłością.

Jak wiadomo, prezydent Doumergue jest kawalerem. Otóż tajemnicza dama wmówiła sobie, że musi zostać żoną prezydenta. Jeżeli Amerykanka (ojciec panny jest fabrykantem w Nowym Jorku) coś sobie postanowi, jest rzeczą bardzo trudną odwieść ją od zamierzonego planu. Tembardziej jeżeli ta

Amerykanka jest księżniczką dolarową.

Przed kilku tygodniami miss napisała list do prezydenta. Pan Doumergue żartując, opowiedział w klubie o tem wydarzeniu, poczem kilka dzienników paryskich podało tę wiadomość. List zawierał oświadczenie miłości, oraz uwagę, że autorka ma lat 32 i jest uwielbianą pięknością. Odmówiła już swej ręki trzem markizom, dwum ambasadorom i kilku wielkim przemysłowcom.

Posag jej wynosi jedenaście miljonów franków szwajcarskich.

List kończy się prośbą o najśpieszniejszą odpowiedź. Do listu dołączona była również fotografja. Prezydent wolał nie odpowiadać, a list wraz z fotografją powędrowały do kosza.

Prezydent republiki francuskiej był pewny, że na tem wydarzeniu się zakończy, ale omylił się niestety. Od pewnego czasu uwagę urzędnika policji, towarzyszącego stale prezydentowi w przejażdżkach po mieście, zwrócił

samochód, lakierowany na czerwono,

a jadący zawsze i wszędzie w ślad za samochodem prezydenta. Zarządzone śledztwo wykazało, że w czerwonym samochodzie siedziała dama. Była nią Amerykanka, miss Ethel W., która od pewnego czasu zajmuje zbytkowny apartament w hotelu na Champs Elysees. Wyjaśniło się, że jest ona autorką listu. Pan Doumergue z uśmiechem wysłuchał tego wyjaśnienia. W parę dni później zawiadomiono prezydenta, że Amerykanka

wynajęła dwuch prywatnych detektywów,

którzy ciągle przechadzają się przed pałacem prezydenta i o każdym jego wyjeździe na miasto natychmiast zawiadamiają mieszkającą w pobliżu pannę Ethel. Urzędnik policji zawiadomił damę, że dla prezydenta Doumergue nie jest to wcale przyjemnem. Przypuszczano, że dama posłucha się tego ostrzeżenia.

Nazajutrz prezydent i otoczenie przekonali się, że nadzieje ich były płonne. Kiedy prezydent wybrał się do lasku Bulońskiego

czerwono lakierowany samochód znowu mu towarzyszył.

Widocznie miss spodziewa się, że za pomocą wdzięków uda się jej przekonać zatwardziałego kawalera, by ją jednak poślubił.

Osobliwy rekord złodziejski.

Przed sądem we Wrocławiu rozpoczął się w tych dniach proces przeciw 41-letniemu Barbe, z zawodu kowalowi, urodzonemu w Alzacji. Barbe zeznał przed sędzią śledczym, że, o ile pamiętać może,

popełnił dotychczas około 2000 kradzieży.

Stwierdzono urzędowo, że cyfra ta nie jest prawdopodobnie przesadzona jako odpowiadać mogąca rzeczywistości. Główną uwagę poświęcał Barbe pozostawionym na ulicy rowerom i, o ile go pamięć nie zawodzi, ukradł ich 187. Poza tem

kradł wszystko, co tylko w rękę wpaść mogło.

W przedsionkach sądów kradł wiszące na kołkach togi sędziowskie, w klasztorze franciszkanów wieńce z grobowców, w pewnej szkole skradł, korzystając z godziny nauki, różne ręczniki, termometry i płaszcze dziecięce, w garderobach teatralnych szubki futrzane, należące do artystek, w restauracjach zabierał stale noże, widelce, łyżki i całe nakrycia, z kilku biur ukradł maszyny do pisania, z poczekalni lekarskich różne cenne instrumenty. Wogóle

korzystał z każdej sposobności,

żeby coś ukraść. Miał też na swe usługi znaczną liczbę t. zw. paserów, którzy od niego kupowali skradzione przedmioty większe i mniejsze, oczywiście za bezcen. Przed sądem stawał już Barbe wielokrotnie, jako niepoprawny złodziej. Zmysł kradzieży przechodzi już u niego w rodzaj kleptomanji. Proces obecny potrwa zapewne kilka dni, z powodu mnóstwa świadków.

Wieści z Rosji.

„BOLSZAJA SENDEMENUCHA".

W myśl uchwały ukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego utworzony został w gubernji Chersońskiej, w kolonji „Bolszaja Sendemenucha", żydowski autonomiczny okręg narodowy. Okręg ten obejmować będzie cztery stare kolonje żydowskie i 20 nowych osad. Obszar nowej tej jednostki administracyjno-terytorjalnej wynosi 50.000 dziesięcin i jest zamieszkały przez ludność wyłącznie żydowską (16.000 osób). Pierwszy zjazd sowietów żydowskiego okręgu narodowego odbył się w miesiącu marcu r. b. Żydowskie organizacje robotnicze miasta Kijowa ofiarowały nowemu okręgowi sztandar „od kijowskiego żydowskiego ludu pracującego". Żydowskie organizacje kulturalne w Kijowie urządziły zbiórkę na rzecz ufundowania nowemu okręgowi żydowskiej bibljoteki.

SKAZANIE DYREKTORÓW KONCESJI NIEMIECKIEJ.

Sąd sowiecki skazał na karę śmierci dyrektorów niemieckiego przedsiębiorstwa koncesjonowanego „Mogołolez": Guzmana, Sytnikowa i Kirejewa, oskarżonych o malwersacje na szkodę skarbu sowieckiego, usiłowanie przekupienia urzędników sowieckich i inne przestępstwa. Wyrok ten wywołał w Moskwie wielką sensację, będzie jednak prawdopodobnie zmieniony przez instancję wyższą.

MAŁŻEŃSTWA MIĘDZY DZIEĆMI.

Ostatnia reorganizacja ustaw małżeńskich miała w Rosji miejsce przed trzema miesiącami. Wówczas ustalono wiek 19 lat dla mężczyzn, 17 dla dziewcząt, jako odpowiedni do zawarcia związku małżeńskiego. Obecnie narady mają na celu obniżenie tego wieku. Jak wynika z przebiegu narad dotychczasowych, wiek ten ustalony zostanie obecnie dla chłopców na 17 i pół, dla dziewcząt — 15 i pół, to znaczy zostanie obniżony o półtora roku.

Ze świata.

ODPRAWA DLA DYNASTJI CZARNOGÓRSKIEJ.

Uchwalony przez parlament jugosłowiański budżet państwowy na rok 1927 zawiera ważną klauzulę, dotyczącą wynagrodzenia członków byłej dynastji czarnogórskiej Niegusów Pietrowiczów za dobra, które przeszły na własność skarbu jugosłowiańskiego. Sprawa ta przeciągnęła się do roku 1927 ponieważ członkowie byłej dynastji czarnogórskiej sprzeciwiali się uznaniu włączenia Czarnogórza do Jugosławji. Następnie zaszła jednak w tym stanowisku zmiana i były następca tronu czarnogórskiego ks. Danilo jest nawet obecnie generałem armji jugosłowiańskiej. Zgodnie z zapadłą w parlamencie jugosłowiańskim uchwałą, otrzymują ks. Danilo, jego siostrzeniec ks. Piotr oraz księżne Ksenia i Wiera 42 miljonów dynarów w postaci gotówki oraz renty dożywotniej. Prócz tego zostanie zwrócona członkom byłej dynastji czarnogórskiej część majątku nieruchomego tej dynastji, przekazanego skarbowi jugosłowiańskiemu.

PŁYWAJĄCY TEATR.

Oryginalna teatralna antrepryza powstała w Genui, gdzie został zakupiony duży parowiec, który przerobiono na teatr, dancing i restaurację. Teatr będzie mógł pomieścić 1500 osób, cały personel teatralny będzie mieszkał na statku, który ma odbyć podróż naokoło świata. We wszystkich znaczniejszych portach będą dawane przedstawienia. Przedsiębiorca oblicza, że taki pływający teatr przyniesie mu znaczne zyski. Oczywiście, o ile magistrat nie nałoży na niego podatków. Ale i w tym wypadku zostanie podniesiona tylko kotwica i statek popłynie do innego portu, posiadającego mniej łapczywy magistrat.

ORYGINALNY WNIOSEK.

Niezbadane są drogi, któremi kroczy myśl parlamentarzystek amerykańskich! Jedna z kobiet, zasiadających w senacie waszyngtońskim, złożyła projekt prawa, wzbraniającego paniom... fotografować się w kapeluszach. Senatorka motywuje swój wniosek w następujący sposób, niepozbawiony swoistej logiki: ponieważ moda na kapelusze często się zmienia, przeto przyjmości i kokieterja zmusza kobiety do częstszych zdjęć fotograficznych, co stanowi bezcelowy, a znaczny wydatek. Wyjątek należy uczynić jedynie dla żywych manekinów, których wizerunki w kapeluszach są historycznymi dokumentami z dziedziny strojów damskich...

Rzeczy ciekawe.

SPÓR O MÓZG PRZEDHISTORYCZNEGO CZŁOWIEKA.

Z Leningradu donoszą, iż w najbliższych dniach w akademji nauk odbędzie się bardzo ciekawe posiedzenie, na którem przy udziale najwybitniejszych leningradzkich akademików i uczonych, rozstrzygnięty zostanie spór o to, czy znaleziony przed dwoma miesiącami w guberni moskiewskiej skamieniały mózg ludzki pochodzi istotnie — jak to twierdzą niektórzy lekarze-antropologowie — z epoki lodowatej. Przedmiot sporu — skamieniały mózg człowieka przedhistorycznego — przewieziony zostanie w tych dniach w specjalnem opakowaniu i przez specjalnego kurjera z Moskwy do Leningradu.

JESZCZE JEDEN MECZ AMERYKAŃSKI.

W tych dniach odbyły się w Chicago zawody o tytuł „czempjona gumy do żucia" — kto w określonej ilości czasu zje maksimum tego przysmaku. Palmę zwycięstwa przyznało jury pani Mary Stratfield, która nie połknęła, lecz przeżuła i zjadła funt gumy w przeciągu 15-u minut. Laureatkę, bezpośrednio po ogłoszeniu wyników konkursu, odwieziono do szpitala, gdzie lekarze czynią energiczne wysiłki, by zachować ją przy życiu. Jeśli im się to uda, wówczas pani Stratfield zostanie prawdopodobnie „gwiazdą" filmową lub sceniczną. W Ameryce i takie drogi prowadzą do sławy, a przeto do dolarów.

JAK ZDOBYĆ SERCE KOBIETY?

Przepis nieomylny, pod warunkiem jednak, że przedmiotem afektów jest amerykańska sportsmenka. Pan Joe Hipple zapałał gorącą miłością do panny Anny Waddles, czempionki golfu w stanie Kansas, która oświadczyła, iż poślubi tylko tego, kto zdoła ją pobić na terenie gry. Mister Hipple stanął do zawodów, lecz został sromotnie przez miss Waddles pobity, wobec czego znikł z horyzontu. W tych dniach wrócił on po długim treningu na plac golfowy, rzucił ukochanej wyzwanie i odniósł walne zwycięstwo. Po skończonej partji udali się zapaśnicy do pastora, który sprawił, iż panna Waddles nazywa się panią Hipple. „A gdy idziesz do kobiety nie zapominaj zabrać... kija golfowego..." — powiedziałby Nietzsche.

BANK UDZIAŁOWY spółdz. z ogr. odp.

w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że w dniu 21 kwietnia 1927 r. o godz. 12-ej w poł. w lokalu własnym odbędzie się, stosownie do § 12 statutu

sprzedaż przez licytację

niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych.

Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne, 3 skrzynie likierów Żywieckich, aparat fotograficzny firmy Zeiss z dwiema kasetkami, pudełko cyrkli i in. według następujących kwitów:

Nr.			
100	861	591	813
115	417	624	831
151	492	713	846
316	553	719	861

Zarząd.

ADAM HESSE

Sosnowiec, ul. Orla 11

Telefon 4 58.

— o —

Przedsiębiorstwo blacharsko-dekarskie



przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych. Posiada na składzie w dużym wyborze wanny, nasiadówki i wanienki dziecinne oraz latarnie powozowe.

Specjalność: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową.

Konserwacja dachów — Ceny konkurencyjne.

Zarząd T-wa Kopalń Węgla

„CZELADZ"

Piaski, p. Sosnowiec

ma do sprzedania

6 wybrakowanych koni.

Informacji można zasięgać w biurze Wydziału Gospodarczo-Budowlanego Kopalni. 2570-3

Smak szampana! Koszt wody!

W całej Europie najulubieńszym napojem jest dziś

SINALCO

Napój ten o wytwornym i delikatnym smaku zastąpi wszystkim wino, od którego jest zdrowszy i tańszy.

Aby dać możność zaopatrzenia się wszystkim w ten dobroczynny napój na nadchodzące święta

dostarczamy go do sklepów

już w ilości nawet 10 butelek.

Zamówienia przyjmujemy przez telefon nr. 2-35.

Fabryka wód gazowych w Sosnowcu

2603 **E. KOSMALA.**

TANI TYDZIEN PRZEDŚWIĄTECZNY

Do świąt włącznie

To tylko: Wielki wybór torebek damskich, portfeli, portmonetek, porcygarów, tek biurowych, kufrów, waliz. piłek nożnych, pantofli gimnastycznych i sportowych i t. p.

W magazynie wyrobów podróżnych **FELIKS JANSON** SOSNOWIEC, Warszawska 10.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI 2507-3

Do świąt włącznie

Perfumy Wody kolońskie

najkorzystniej zakupisz w Perfumerji T-wa „SIŁA" Sosnowiec, ul. Kościelna Hale „Rozwoju". 2615

Róbcie wódki i likiery sami.

Używając niezrównanej dobroci kompozycje „STELLA" OSZCZĘDZAJCIE połowę kosztów.

DO NABYCIA; w Sosnowcu: M. Jagiełłowicz, M. Reiner, E. Joskowicz i L. Lancman, w Będzinie: I. Regirer, w Dąbrowie: S. Moneta. Skład główny na Polskę: W. G. Muszyński — Przemyśl. 2494-10

Kupno i sprzedaż.

Sklep z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie bez odstępnego z powodu wyjazdu do odstąpienia, towar w cenie chwilowej do obliczenia. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza ul. Kr. Jadwigi 44. Marja Grochulska 2601

2372-8

Na święta!

Najlepiej, najtaniej kupuje się bielizna męska, damska, krawaty pończochy, skarpetki oraz wszelkie drobiazgi i dodatki do sukien w wielkim wyborze poleca:

A. WITKOWSKA

Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 5.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda przez licytację

4 KONIE.

Licytacja odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1927 r. o godzinie 11 ej rano na placu przy ul. Kołłątaja Nr. 17. 2605-3

Posady i prace.

Niewstydzący się pracy energiczny inteligient — niezawodowiec, z funduszem, względnie gwarancją, kilkuset złotych, znajdzie uczciwy samodzielny dobry zarobek. Pisemne zgłoszenia do Administracji dla „Decyzja". 2591-2

Poszukujemy od dnia 1. maja r. b. rutynowanego odpowiedzialnego sklepowego z kaucją do naszej Spółdzielni spożywczej. Odpowiedni kandydaci zechcą składać swe oferty wraz z referencjami, życiorysem i warunkami pod adresem: Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Wysoka" poczta Łazy. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2563-3

Poszukuje się Pianistę i skrzypka zaraz Kino „Nowość" w Niwce. 2569-3

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c. że w dniu 11 maja 1927 r. o godz. 10 rano w Wolbromiu przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację żywego inwentarza, a mianowicie: dwóch krów i swini 5-cio miesięcznej oszacowanych na 800 zł. (osiemset złotych) stanowiących własność Andrzeja Kiwiora zamieszkałego we wsi Chełm, gm. Jangrot.

2581 Komornik Sądowy: Wewerek.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu

niniejszym ogłasza konkurs na dostawę mleka dla szpitali Pogoń i Renard w ilości 110 litrów dziennie, do końca roku 1927.

Oferty z podaniem ceny loco szpital składać należy do wydziału Zakupów P. K. Ch. w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17, najpóźniej do dnia 16 kwietnia. 2549 3

Nauka i wychowanie.

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa. Szczygla 12 2273



Zgubione dokumenty.

Tarka Leon zgubił książeczkę wojskowa, wydaną przez PKU. Będzin 2611

Unieważniam zgubione dnia 5 IV-27 r. weksle in blanko z moim podpisem, 3 po 300 zł, 1 na 200 zł i 5 po 100 zł. Zabner Chaim, Kołłątaja 2. 2613-2





CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 .
Za tekstem	15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 60 .)	25 .
(do 100 .)	30 .
(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".